Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 59.886 A

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 129 (3358) Piątek, 1. VI. 1962 r. Cena 50 gr

Spotkanie Dobrynin-Rusk

WASZYNGTON (PAP) 31. 5.

Waszyngtoński korespondent PAP red. Henryk Zwiren donosi:

W środę przed południem odbyło się spotkanie między sekretarzem Stanu **Ruskiem** i ambasadorem ZSRR **Dobryninem.** Rozmowa trwała godzinę i 50 minut. Było to czwarte po przeszło miesięcznej przerwie spotkanie obu polityków.

Ambasador **Dobrynin** oświadczył dziennikarzom, że w czasie spotkania kontynuowano dyskusję w kwestiach dotyczących problemu niemieckiego.

Obrady Komitetu Wykonawczego ŚFZZ

BUDAPESZT (PAP) 31. 5.

W dniu 31 maja rozpoczęły się w Budapeszcie obrady 25 sesji Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych.

Komitet Wykonawczy ŚFZZ omówi następujące sprawy: **1) Sytuacja międzynarodowa; 2) Realizacja programu działania i rezolucji uchwalonych na V Światowym Kongresie Związków Zawodowych.** Obrady sesji potrwają trzy dni.

Polski ruch związkowy reprezentuje na sesji przewodniczący CRZZ, **Ignacy Loga-Sowiński.**

Święto najmłodszych

„Polski dzień" w moskiewskim Domu Przyjaźni

MOSKWA (PAP) 31. 5.

Dzień 31 ub. m. upłynął w moskiewskim Domu Przyjaźni pod znakiem Polski. We wszystkich salach byłego pałacu kupca - milionera, Sawwy Morozowa Towarzystwo Przyjaźni Radziecko-Polskiej zorganizowało różnorodne imprezy, poświęcone naszemu krajowi. Specjalne wystawy informują o Polsce oraz o działalności TPR-P. Poszczególne sekcje Towarzystwa urządziły m. in. koncert chopinowski z płyt polskich i z taśmy, poprzedzony prelekcją, wieczór filmu polskiego, spotkanie z poetami-tłumaczami z języka polskiego na rosyjski, spotkanie z weteranami walk o wyzwolenie naszego kraju. Centralnym punktem uroczystości był wieczór młodzieżowy, z udziałem młodych moskwiczan i Polaków, studiujących w ZSRR.

Pani H. Sukarno w Karolinie

WARSZAWA (PAP) 31. 5.

31 maja br. pani **Hartini Sukarno** — małżonka prezydenta Republiki Indonezji wraz z towarzyszącymi jej osobami odwiedziła Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze" w jego siedzibie — w Karolinie.

Nowe złoża gazu w pow. Łańcut

RZESZÓW (PAP) 31. 5.

Potwierdzają się przypuszczenia geologów, iż złoża gazu ziemnego ciągną się szerokim pasem na przestrzeni od powiatów Lubaczów i Przemyśl, aż do środkowej części Rzeszowszczyzny. W ostatnich dniach brygady jasielskiego przedsiębiorstwa geologiczno - wiertniczego „Poszukiwania Naftowe" natrafiły w pow. Łańcut na nowe złoże gazu.

Sejm zakończył dwudniowe obrady

W drugim dniu Izba uchwaliła trzy ustawy

WARSZAWA (PAP) 31. 5.

Jak już informowaliśmy w pierwszym dniu obrad Sejm PRL uchwalił ustawę o prawie wodnym Następnie Sejm przyjął ustawę wprowadzającą zmiany w ustawie o pokrywaniu opłat w szpitalach będących zakładami społecznymi służby zdrowia. Ulgi przysługują chłopom, jeśli dochód szacunkowy z ich gospodarstw rolnych jest wyższy niż 1320 zł rocznie i nie przekracza 13.200 zł. Wprowadzone zmiany uzasadnione są podwyższeniem w br. normy przeciętnego przychodu szacunkowego przy wymiarze podatku gruntowego. Nowa ustawa jest niezbędna dla zachowania dotychczasowych uprawnień osób korzystających z ulgowych opłat w szpitalach.

Ciąg dalszy na str. 2

W kuluarach sejmowych

30 maja 1962 r. po kilkutygodniowej przerwie Sejm rozpoczął dwudniowe obrady.

NA ZDJĘCIU: W kuluarach sejmowych — posłowie: Stefan Jędrychowski, Tadeusz Gede i Piotr Jaroszewicz.

CAF — fot. Szyperko

Na zaproszenie Rady Najwyższej ZSRR

Delegacja Sejmu PRL udaje się z wizytą do ZSRR

WARSZAWA (PAP) 31. 5.

Na zaproszenie Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich uda się w najbliższych dniach z wizytą do ZSRR delegacja Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Delegacji przewodniczyć będzie **Czesław Wycech** (ZSL) Marszałek Sejmu, prezes Naczelnego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

W skład delegacji wchodzą pos. pos.: Kazimierz **Banach** (ZSL) — członek Rady Państwa, sekretarz NK ZSL, Alojzy **Bilko** (ZSL) — członek sejmowej Komisji Handlu Zagranicznego, prezes Powiatowego Komitetu ZSL w Cieszynie, Bronisław **Jużkow** (bezp.) — zastępca przewodniczącego sejmowej Komisji

Ciąg dalszy na str. 2

Obchodzimy w ciągu roku wiele świąt. Ale to dzisiejsze jest świętem najmilszym — świętem wszystkich dzieci.

Tradycja Międzynarodowego Dnia Dziecka nie jest stara. Liczy zaledwie lat siedemnaście. Ale nie wyobrażamy już sobie żadnego czerwca bez święta dzieci. Tego dnia staramy się czynić dzieciom same przyjemności. Organizujemy zabawy, imprezy, wycieczki, spotkania. Prześcigamy się w pomysłach, starając się, aby dzień ten zostawił jak najmilsze wspomnienia i aby każde dziecko wiedziało, że to ono jest w centrum zainteresowania wszystkich dorosłych.

Ciąg dalszy na str. 2

Gen. W. Jaruzelski wiceministrem Obrony Narodowej

WARSZAWA (PAP) 31. 5.

Prezes Rady Ministrów mianował — na wniosek ministra Obrony Narodowej — gen. dywizji **Wojciecha Jaruzelskiego** wiceministrem Obrony Narodowej.

* * *

Wojciech Jaruzelski urodził się w 1923 r. w Kurowie, pow. Puławy. Służbę w polskich regularnych formacjach zbrojnych na terenie ZSRR rozpoczął w 1943 r. i w tymże roku po ukończeniu oficerskiej szkoły piechoty otrzymał stopień oficerski.

Od dnia 1.6.1960 r. zajmuje stanowisko szefa Głównego Zarządu Politycznego WP. Generałem dywizji mianowany w 1960 r.

Członek PZPR.

Posiada między innymi szereg odznaczeń bojowych.

Drugi w województwie

Powiat dąbrowski wykonał roczny plan zbiórki na SFBS

Wczoraj, 31 ub. m., powiat dąbrowski przekroczył roczny plan zbiórki na Społeczny Fundusz Budowy Szkół. **Do dnia wczorajszego zebrano w tym powiecie na ten cel 586.500 zł., podczas gdy plan roczny wynosił 585 tys. zł.**

Do przedterminowego wykonania rocznego planu zbiórki na SFBS przyczyniły się w znacznej mierze gromady: Ostrowie, Dubaśno, Wólka, Dąbrowa i Kamienna Stara, których mieszkańcy znacznie przekroczyli swoje roczne zadania w tej dziedzinie. Dzięki temu powiat ten mógł zrealizować plan roczny przed terminem, jakkolwiek gromady: Nierośno i Nowy Dwór osiągnęły dopiero 50 proc. swych rocznych zadań, a ponadto nie został jeszcze wykonany plan świadczeń na szkoły przez pracowników zakładów pracy, urzędów i instytucji.

Przedterminowe wykonanie planu świadczeń na budowę szkół w powiecie dąbrowskim jest wynikiem dobrze zorganizowanej akcji zbiórkowej oraz wielkiego wysiłku aktywistów Frontu Jedności Narodu.

Warto przypomnieć, że przed powiatem dąbrowskim wykonał w pełni roczny plan zbiórki na SFBS powiat mogilnicki, a w powiatach: łapskim i grajewskim zrealizowali już swoje roczne plany rolnicy. (hm)

Święto narodowe Republiki Tunezyjskiej Depesza z Polski

WARSZAWA (PAP) 31. 5.

Z okazji święta narodowego Republiki Tunezyjskiej, przypadającego w dniu 1 bm., przewodniczący Rady Państwa **Aleksander Zawadzki** wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Tunezji, **Habib Bourguiby.**

Znaleziono skrzypce Stradivariusa

RZYM (PAP) 31. 5.

W jednym z antykwariatów w La Spezia znaleziono przypadkowo skrzypce, zbudowane przez słynnego lutnika włoskiego, Stradivariusa. Instrument zbudowany został w roku 1737 — w roku śmierci Stradivariusa. Jest więc przypuszczalnie jednym z ostatnich dzieł słynnego lutnika z Cremony.

STATEK dla Indonezji

29 maja 1962 r. odbyła się w Stoczni im. Warskiego w Szczecinie uroczystość wodowania 10-tysięcznika — „Sam Ratulangi" dla Indonezji. W uroczystości wzięła udział przebywająca w Polsce p. Hartini Sukarno w towarzystwie Stanisławy Zawadzkiej — żony przewodniczącego Rady Państwa PRL.

NA ZDJĘCIU: Podczas uroczystego wodowania.

CAF — fot. Matuszewski

Przywódcy KPZR i rządu ZSRR na koncercie zespołu jazzowego

MOSKWA (PAP) 31. 5.

Jak podaje agencja TASS premier **Nikita Chruszczow** i inni przywódcy KPZR i rządu radzieckiego, a także ambasador USA, **Thompson** byli w środę obecni na inauguracyjnym koncercie amerykańskiego 19-osobowego zespołu jazzowego **Benny Goodmanna.**

Pałac sportowy Armii Radzieckiej, gdzie odbywał się koncert, był literalnie oblężony przez moskwiczan. Obliczona na 5 tysięcy miejsc sala nie mogła pomieścić wszystkich chętnych.

Wśród obecnych na koncercie było wielu znanych muzyków radzieckich, m. in. kompozytor **Dymitr Kabalewski,** śpiewak **Iwan Kozłowski,** dyrygenci popularnych radzieckich zespołów jazzowych **Leonid Utiesow** i **Oleg Lundstrem.** Obecni byli także członkowie korpusu dyplomatycznego.

Koncert jazzowy Benny Goodmanna został gorąco przyjęty przez publiczność moskiewską. Na prośbę słuchaczy muzycy amerykańscy odegrali na bis popularną melodię „Skradzione jabłka" i improwizację na temat znanej radzieckiej pieśni „Poliuszko pole".

Gdy konferansjer oznajmił że Benny Goodmann obchodzi właśnie urodziny, publiczność zgotowała słynnemu muzykowi gorącą owację. Wręczono mu kwiaty.

Autobus wpadł do rzeki Zginęło 69 osób

DELHI (PAP) 31. 5.

Wieczorem 30 maja w odległości około 100 km od miasta Ahmedabad (India — stan Bombaj), w pobliżu miejscowości Kapadwandż przepełniony ludźmi autobus spadł z mostu z wysokości 11 m do rzeki Mahor.

Według pierwszych informacji 69 pasażerów, w tym 17 dzieci zginęło, 18 osób odniosło rany.

KONKURS na białostocki „supermarket" rozstrzygnięty

Równolegle z konkursem na projekt osiedla „Centrum" w Białymstoku rozpisany został konkurs na projekt ośrodka usługowo - handlowego. W konkursie wzięły 3 zespoły projektowe: z Biura Projektów „Miastoprojekt — Stolica", warszawskiego Biura Studiów i Projektów Typowych Budownictwa Miejskiego oraz Wojewódzkiego Biura Projektów w Białymstoku.

Za najlepszą uznana została praca wykonana przez architektów Mieczysława Chodczaka i Jerzego Dąbrowskiego z Biura Studiów i Projektów Typowych Budownictwa Miejskiego w Warszawie. Wystawa prac projektowych zgłoszonych na konkurs zostanie otwarta w sali łącznikowej Związków Zawodowych w niedzielę 3 bm. o godz. 11-tej. Tydzień później odbędzie się publiczna dyskusja, na którą zarząd oddziału SARP zaprasza białostoczan. (ś)

W Genewie

Drugi etap rozbrojenia - tematem dyskusji

GENEWA (PAP) 31. 5.

W środę odbyło się 45 kolejne posiedzenie Komitetu Rozbrojeniowego 18 Państw, na którym kontynuowano dyskusję nad drugim etapem rozbrojenia.

W czwartek rano Komitet Rozbrojeniowy 18 Państw zebrał się na kolejne 46 posiedzenie plenarne, by zatwierdzić sprawozdanie ze swej pracy dla Komisji Rozbrojeniowej ONZ.

Wielka katastrofa kolejowa we Włoszech

Dziesiątki zabitych, około 100 rannych

RZYM (PAP) 31. 5.

Co najmniej 60 osób poniosło śmierć w katastrofie kolejowej, która wydarzyła się wczoraj rano w miejscowości Voghera na linii łączącej Mediolan z Genuą. Rozpędzony pociąg towarowy wpadł na stojący pod sygnałem pociąg osobowy.

Na miejsce katastrofy przybyły ekipy ratownicze z Mediolanu, Pawii i Alessandrii.

Do szpitali przewieziono około 100 rannych. Akcja wydobywania ofiar spod spiętrzonych zwałów żelaza trwa nadal, przypuszczalnie więc nie są to liczby ostateczne.

Szpitale ciągle wzywają do zgłaszania się dawców krwi. Lekarze i personel pielęgniarski z okolicznych miejscowości pośpieszył z pomocą. W akcji ratunkowej bierze udział policja, strażacy i żołnierze z pobliskiego obozu wojskowego.

POGODA

DZIŚ — Chmurno z rozpogodzeniami. Przelotne opady deszczu. Temperatura 14 — 16 stopni. Wiatry dość silne okresami silne z kierunków zachodnich.

JUTRO — Chmurno z rozpogodzeniami. Temperatura bez większych zmian.

Nasz komentarz sejmowy

Wynalazcom - zielona droga

„Niżej podpisani, zgłaszamy, zgodnie z art. 49 regulaminu Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej projekt ustawy o prawie wynalazczym. — Posłowie na Sejm PRL": Tu następują nazwiska 25 posłów. Jest to pierwszy w tej kadencji Sejmu projekt ustawy przedłożony Sejmowi przez posłów. Każdy z dotychczasowych projektów ustaw był bowiem przedkładany Sejmowi przez rząd i podpisywany przez prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza. Ta inicjatywa poselska jest zatem godna szczególnego podkreślenia. Jest to inicjatywa grupy posłów — partyjnych związkowych i reprezentujących stowarzyszenia techniczne. W klubach techniki i racjonalizacji, w ogniwach związkowych i stowarzyszeniach technicznych oraz zakładach pracy całego niemal kraju od wielu miesięcy trwała szeroka dyskusja publiczna nad projektem prawa wynalazczego. Plon tej dyskusji ujęty został przez sejmową Komisję Przemysłu Ciężkiego, Chemicznego i Górnictwa w projekcie ustawy i przez Izbę jako ustawa o prawie wynalazczym.

Wiele istniało dotychczas trudności i hamulców w dziedzinie wynalazczości i racjonalizacji w naszym kraju. Dotychczasowe przepisy prawne nie odpowiadały już obecnym wymogom szybko rozwijającej się techniki. Decyzje o przyjmowaniu i zatwierdzaniu projektów podejmowane były zbyt długo. Ze strony zakładów pracy niewystarczająca była pomoc i poparcie dla autorów projektów wynalazczych i racjonalizatorskich. Szczególny brak, poparcia okazywano projektom, z którymi łączyło się ryzyko, lub trudności realizacyjne. Słabo była też rozwinięta informacja i propaganda udanych projektów i wniosków racjonalizatorskich. Ich wykorzystanie nierzadko ograniczało się do własnego podwórka, czyli do zakładu gdzie pracował twórca.

Ogromne zapotrzebowanie w naszym kraju na myśl techniczną, na wprowadzenie nowoczesnej techniki w całej gospodarce narodowej jak najbardziej uzasadnia stworzenie lepszych niż dotychczas warunków rozwoju wynalazczości. Ważne jest to że nowa ustawa nakłada na jednostki uspołecznione obowiązek udzielania twórcom projektów daleko idącej pomocy przy opracowywaniu projektów wynalazczych i racjonalizatorskich. Szczegółowe prawa, poparcia, okazywanego projektom, z którymi łączyło się ryzyko, lub trudności realizacyjne. Słabo była też rozwinięta informacja i propaganda udanych projektów i wniosków racjonalizatorskich. Ich wykorzystanie nierzadko ograniczało się do własnego podwórka, czyli do zakładu gdzie pracował twórca.

Ogromne zapotrzebowanie w naszym kraju na myśl techniczną, na wprowadzenie nowoczesnej techniki w całej gospodarce narodowej jak najbardziej uzasadnia stworzenie lepszych niż dotychczas warunków rozwoju wynalazczości. Ważne jest to że nowa ustawa nakłada na jednostki uspołecznione obowiązek udzielania twórcom projektów daleko idącej pomocy przy opracowywaniu projektów wynalazczych i racjonalizatorskich oraz przyznaje wynalazcom i racjonalizatorom prawo brania udziału przy badaniu i realizacji ich projektów.

Przedsiebiorstwa i ich jednostki nadrzędne zgodnie z postanowieniem Izby będą teraz miały ustawowy obowiązek zapoznawania się z nowymi wynalazkami i projektami racjonalizatorskimi oraz realizacją i wykorzystaniem tych projektów.

Niezmiernie ważnym elementem nowej ustawy jest unormowanie kwestii projektów wynalazczych wymagających dłuższych prób i badań a mających duże znaczenie dla gospodarki narodowej. Badania i próby prowadzone nad takim projektem mogą być zlecane przez właściwego ministra do planu prac instytutu naukowo-badawczego. Twórcom natomiast minister przyznawać będzie tymczasowe wynagrodzenie. Ważne jest też i to, że jeżeli projekt wynalazczy czy racjonalizatorski nie może być realizowany w macierzystym zakładzie projektodawcy, jednostki państwowe zobowiązane są do przekazywania tych projektów innym zakładom lub jednostkom nadrzędnym.

Ustawa o prawie wynalazczym ujęta w dziewięciu działach i 144 artykułach jest wykładnią całokształtu zagadnień związanych z wynalazkami, wzorami użytkowymi i projektami racjonalizatorskimi. Reguluje ona w nowy sposób warunki, przepisy prawne i normy wykonawcze. A najistotniejsze jest to, że podjęta na czwartkowym posiedzeniu przez Izbę ustawa wprowadza zupełnie nowy klimat w dziedzinie wynalazczości i racjonalizacji. Klimat ze wszech miar przychylny, w pełni odpowiadający dążeniom do przeobrażeń naszej gospodarki przy pomocy rozwoju techniki.

B. KAMLEROWA

Plenum KC FPK

PARYŻ (PAP) 31. 5.

W dniu 31 maja rozpoczęły się obrady Plenum Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej.

Plenum ma omówić dwa zagadnienia: 1. **Sytuacja na odcinku gospodarczym i społecznym, a walka klasy robotniczej; 2. Przed ideologiczno-wychowawcza w szeregach partii.**

XII Zjazd KPCz odroczony

PRAGA (PAP) 31. 5.

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Czechosłowacji podał do wiadomości, iż podjęto decyzję w sprawie przesunięcia terminu otwarcia XII Zjazdu KPCz z października na początek grudnia 1962 r.

Kroll powróci do Bonn

BONN (PAP) 31. 5.

Jak podał rzecznik zachodnioniemieckiego ministra spraw zagranicznych, rząd NRF zamierza zwrócić się do rządu radzieckiego z prośbą o udzielenie agrementu nowemu ambasadorowi NRF w Moskwie. Rzecznik nie wymienił jednak żadnego nazwiska.

Obecny ambasador **Hans Kroll** ma powrócić do Bonn na jesieni br.

Dymisja rządu tureckiego

SOFIA (PAP) 31. 5.

Rząd turecki premiera **Ismeta Inonu** podał się w czwartek do dymisji. Swoją decyzję Inonu motywuje tym, że problem amnestii zwolenników Menderesa skazanych po przewrocie z 27 maja 1960 r., — paraliżował działalność rządu. Na te samą przyczynę brzydzi radowego wskazuje również prasa turecka pisząc, że zaciekli zwolennicy b. rządu Menderesa sabotowali prace rządu i parlamentu oraz posunięcia w polityce wewnętrznej.

Łagodna kara dla oprawców z Sachsenhausen

BONN (PAP) 31. 5.

Prokurator zażądał w środę kary 8 lat więzienia dla byłego oficera SS **Heinricha Wesselsa**, byłego adiutanta komendanta obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen. Prokurator zaproponował również by Wesselsowi zaliczono do wyroku 30 miesięcy, które spędził on w areszcie śledczym. W toku procesu, który toczył się przed sądem przysięgłych w miejscowości Verden Wesselsowi udowodniono udział w zabójstwie 16 osób.

Sejm zakończył obrady

Ciąg dalszy ze str. 1

Trzecia z kolei uchwalona przez Sejm ustawa dotycząca zmian w ustawie o funduszu gromadzkim na niektóre cele miejscowe. Zgodnie z ustawą Rady Ministrów może obniżyć dolną stawkę opłat na fundusz gromadzki.

Referentem projektów obu ustaw był pos. Czesław Burski (ZSL).

W następnym punkcie obrad Sejm uchwalił ustawę o gospodarce paliwowo-energetycznej. Ustawa reguluje podstawy tej gospodarki, systematyzuje działalność normatywną i zarządzającą państwa w tej dziedzinie ustala, że naczelnym organem administracji państwowej w zakresie gospodarki paliwowo-energetycznej jest minister Górnictwa i Energetyki. Jako organ wykonawczy powołuje się do życia Państwowy Inspektorat Gospodarki Paliwowo-Energetycznej.

Zawarte w ustawie postanowienia dotyczą m. in. właściwego wykorzystania zasobów energetycznych kraju, rozdzielania i użytkowania paliw i energii, eksploatacji urządzeń energetycznych.

31 maja zakończone zostało posiedzenie Sejmu. Na sali obrad obecni byli członkowie Rady Państwa z jej przewodniczącym **Aleksandrem Zawadzkim** oraz członkowie rządu z premierem **Józefem Cyrankiewiczem.** Obradom przedpołudniowym przewodniczył wicemarszałek Sejmu **Jan Karol Wende.** Po przerwie południowej przewodnictwo objął marszałek Sejmu — **Czesław Wycech.**

W drugim dniu obrad Sejm uchwalił: — **ustawę „Prawo wynalazcze"** — **ustawę o urzędzie patentowym PRL** — **ustawę „Prawo lotnicze".**

Peru

Lima — stolica Peru jest miastem szalonych kontrastów. — W sąsiedztwie wspaniałego centrum mieści się przeludniona dzielnica slumsów, gdzie w nędznych szopach mieszka 25 tysięcy Peruwiańczyków.

NA ZDJĘCIU: Na wielkim śmietniku otaczającym Limę mieszkańcy slumsów mogą znaleźć różne „skarby" buteliki, niesłone odpadki itp., które czasem udaje się im sprzedać.

CAF

Delegacja Sejmu PRL

Ciąg dalszy ze str. 1

Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego, kierownik Inspektoratu PGR w Człuchowie, inż. rolnik, Eugenia Krassowska (SD) — podsekretarz stanu w Ministerstwie Szkolnictwa Wyższego, członek Prezydium CK SD, Wiesław Kruczek (PZPR) członek sejmowej Komisji Komunikacji i Łączności, członek KC PZPR, I sekretarz KW PZPR w Rzeszowie, Wiesława Lenartowicz (Stron.) — zastępca przewodniczącego sejmowej Komisji Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego, inż. ogrodnik adiunkt Instytutu Sadownictwa w Skierniewicach, Bogusław Przeczek (PZPR) — członek sejmowej Komisji Przemysłu Ciężkiego, Chemicznego i Górnictwa, mgr inż. górnik, mgr nauk ekonomicznych, sztygar oddziałowy w kopalni „Knurów", Paszczykowski (PZPR) — zastępca przewodniczącego sejmowej Komisji Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego, członek KC PZPR, sekretarz Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu, Julian Wasilewska (PZPR) — członek sejmowej Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów oraz Komisji Przemysłu Ciężkiego, Chemicznego i Górnictwa, ekonomista, starszy planista w Fabryce Wyrobów Metalowych w Krośnie Fabrycznym.

Sekretarzem delegacji jest Tadeusz Gordecki p. o. dyrektora Biblioteki Sejmowej.

Delegacji Sejmu towarzyszyć będzie w charakterze sprawozdawczy prasowego **Zdzisław Sachnowski** przewodniczący Klubu Sprawozdawców Parlamentarnych członek kolegium redakcyjnego „Głosu Pracy".

Ze świata

■ **TOKIO** — Szef jednego z największych japońskich koncernów „Mitsui", Taisuke Mizukami powiedział, że Japończycy „powinni pomyśleć o wyprodukowaniu bomby plutonowej".

■ **SOFIA** — W Bułgarii bawi delegacja Komunistycznej Partii W. Brytanii z członkiem Komitetu Politycznego, zastępcą sekretarza generalnego partii W. Alexandrem na czele. Delegacja odbyła podróż po kraju.

■ **RZYM** — We Włoszech został zakończony międzynarodowy konkurs rysunków dziecięcych. Polskie dzieci otrzymały w nim 4 nagród, co jest swego rodzaju rekordem. Rysunki dzieci podzielone były na grupy według wieku.

■ **LONDYN** — Na terenie prowincji — Kapsztad znaleziono kawałek metalu o cylindrycznym kształcie, pochodzący — jak się przypuszcza z pojazdu kosmicznego, którym amerykański kosmonauta Carpenter w ubiegły czwartek krążył nad Ziemią. Odłamek ten spadł na zagrodę chłopską w tej okolicy.

■ **NOWY JORK** — Do Nowego Jorku przybyło najlepsze małżeństwo NRF, Leander i Hilda Wechsler, który otrzymali ten tytuł na dorocznym konkursie we Frankfurcie nad Menem. Nagrodą była podróż dookoła świata, która obecnie odbywają.

Pytany przez reporterów, jak często cmiuje swą żonę, wzorowy małżonek odwiedził zawsze, gdy tylko mogę schwytać ją w objęcia".

■ **DELHI** — Ambasador PRL w New Delhi dr Katz-Suchy podejmowany był w środę na pożegnalnym lunchu przez członków miejscowego klubu prasowego, skupiającego indyjskich i zagranicznych dziennikarzy.

W środę wieczorem ambasador Katz-Suchy był gościem na pożegnalnym przyjęciu wydanym dlań przez przedstawiciela Ligi Państw Arabskich, na które przybyli szefowie placówek dyplomatycznych państw zrzeszonych w tej organizacji.

■ **LONDYN** — 34 laburzystowskich posłów do Izby Gmin zgłosiło w środę wieczorem w brytyjskiej Izbie Gmin wniosek, w którym zaprotestowali przeciwko wysłaniu wojsk brytyjskich do Sylamu. Rząd — jak przypuszczają laburzyści — nie zasięgnął opinii parlamentu podejmując taką decyzję, nie wystąpił z inicjatywą wezwania Rady Bezpieczeństwa ONZ ani nie przedstawił przekonywających dowodów, i Sylam jest zagrożony.

■ **MOSKWA** — W dniu 31 maja prezydent i szef rządu Republiki Mali Modibo Keita oraz członkowie wraz z delegacją malijską Moskwę, udając się do Pragi.

■ **RZYM** — Wykonana z brązu grupa 4 koni zdobiąca fasadę Bazyliki św. Marka w Wenecji oddana zostanie do konserwacji, aby wstrzymać procesy korozyjne, które zagrażają tym starożytnym rzeźbom. Zdaniem specjalistów, rzeźby zaatakował „rak metalowy", który może je zniszczyć.

■ **PARYŻ** — W Batilleulmont, (departament Pas-de-Calais) miejska para starszaków bijąca w tej chwili światowy chyba rekord długowieczności małżeństwa. Pan Oscar Patte urodził się w 1868 r., a jego żona Sidonia Davricourt, w roku 1871. Pobrali się w dniu 23 czerwca 1881 roku. Tak więc, w tymże dniu br. obchodzić będą 71 rocznicę pożycia małżeńskiego.

■ **NOWY JORK** — Federalne biuro więziennictwa USA opublikowało sprawozdanie dotyczące wyroków śmierci wykonywanych w Stanach Zjednoczonych w ciągu ostatnich lat. Ze sprawozdania wynika m. in., że w ciągu ostatnich 30 lat spada ilość wykonywanych wyroków śmierci. W zeszłym roku stracono 42 osoby, podczas gdy w roku 1931 — 199, w 1948 — 153, a w 1959 — 100 osób.

W roku ubiegłym z 42 osób skazanych na śmierć 23 otrzymało wyrok za morderstwo, 8 za gwałty, oraz jedna za porwanie dziecka. 18 skazanych straciło od komorze gazowej, a 24 na krześle elektrycznym. W celach śmierci przebywa w tej chwili 287 osób, w tym jedna już od roku 1953, która odwołuje się do różnych instancji o ułaskawienie, przedłuża swe życie.

W roku ubiegłym wykonania wyroku śmierci uniknęło 49 osób, w tym 17 zmieniono wyrok na dożywotnie więzienie, 7 odroczono do domów dla wariatów, 24 czeka na ostatnie nadzwyczajne rewizje procesu, a jedna zmarła na dzień przed wykonaniem wyroku.

■ **BONN** — Były oficer SS Leo Patina stanie w najbliższy poniedziałek przed sądem w Ansbach pod zarzutem udziału w zamordowaniu 16 Polaków w Aleksandrowie na jesieni 1939 r.

■ **BERLIN** — Centrala organizacji „Haus der Ostdeutschen Heimat" (dom ojczyzny wschodnioniemieckiej) powzięła uchwałę, że wszystkie organizacje odwetowe wezmą udział w wiecu zwoływanym na dzień 17 czerwca, na którym przemawiać ma kanclerz **NRF, Adenauer.**

ŚWIĘTO najmłodszych

Ciąg dalszy ze str. 1

A jak wyglądają pozostałe dni w roku? Czy te 364 dni, wytłaczając ten jeden świąteczny, też są przesycone społeczną troską o dziecko? Wydaje się z całą pewnością, że mamy coraz więcej powodów do stwierdzenia, że podobnych dni, jak święto dziecka, jest w roku znacznie więcej.

Mamy coraz więcej szkół, przedszkoli i żłobków. Wszystkim dzieciom zapewniono opiekę lekarską. Coraz więcej dzieci korzysta z letnich kolonii, obozów i półkolonii. No i wreszcie mamy coraz większy dorobek w organizowaniu wspólnej, społecznej troski o lepsze wychowanie dziecka.

Pomyślcie, że przed dwoma laty nie było ani jednego placu zabaw, ani jednego samorządu dziecięcego. Dzisiaj w województwie białostockim mamy już 29 placów zabaw, a w samym Białymstoku 19 samorządów dziecięcych TPD. Pięknie wyposażonymi placami zabaw pochwalić się może Augustów i powiat Łapy. Staramy się zapewnić dzieciom pomieszczenia na świetlice, które znajdują się nie tylko w Białymstoku ale także w Suwałkach, Augustowie, Zambrowie. Organizujemy dzieciom ogniska przedszkolne. Mieliśmy ich w roku ubiegłym 65, a w roku bieżącym planuje się zorganizować 85 ognisk przedszkolnych.

W tych wszystkich osiągnięciach najbardziej pozytywnym zjawiskiem jest dążenie dorosłych do otoczenia opieką nie tylko swoich dzieci, ale dzieci z całego podwórka, bloku, dzielnicy. Taką troskę nad dziećmi roztaczają nie tylko pracownicy zakładów powołanych do tego instytucji. Jest coraz więcej zapaleńców, dla których dobro wszystkich dzieci stało się jedną z najważniejszych spraw. Mówi się o nich „działacze społeczni TPD". Oni to zabiegają u władz o wolne pomieszczenie na dziecięcą świetlicę, o wolny plac, na którym można byłoby ustawić sprzęt do zabaw, o środek lokomocji, którym można byłoby zawieźć dzieci na wycieczkę. Takich zapaleńców mamy coraz więcej. Nie sposób wymienić wszystkich. W Białymstoku znani są ze swojej społecznej działalności Jan Radel, Władysław Druktejn i Aleksander Spirenkow, Irena Protasiewicz z Łap, Cecylia Krzewska z Augustowa, Honorata Joka z Suwałk, Irena Jabłońska z Hajnówki, Antoni Michalski z Bielska-Podlaskiego. Rezultat ich pracy i nadeń jest widoczny. Tam, gdzie troska o dziecko jest wspólna, tam też mniej jest wybitych szyb, wydeptanych zieleńców i połamanych drzewek, tam jest więcej dzieci grzecznych i radosnych.

Nie żałujmy więc swoich wysiłków. Zapewnijmy dzieciom to co jest niezbędne w ich wieku. Dbajmy o ich zdrowie, dobre warunki nauki, godziwy wypoczynek, rozrywki i zabawy. Wtedy święto dzieci obejmie 365 dni w roku. A ten jeden, tradycyjny 1 czerwiec będzie tylko okazją do podsumowania naszych osiągnięć. (sz)

Od podpisania układów w Evian

Faszyści zamordowali 4950 Algierczyków

ALGIER — PARYŻ (PAP) 31. 5.

Agencja Reutera powołując się na informacje pochodzące od francuskich urzędników w Algierze podaje, iż od podpisania układów ewiańskich w marcu br. faszyści francuscy z OAS zamordowali w Algierii około 4.950 osób. W tym samym okresie 10 tysięcy osób odniosło rany i przebywało w szpitalach. Dotychczas władze francuskie nie opublikowały oficjalnej statystyki morderstw dokonanych przez bojówki OAS w Algierii. 30 ub. m. na terenie kraju ultrasi zamordowali 21 osób, a 25 ranili.

Sekretarz stanu do spraw repatriantów **Boulin** podał do wiadomości, że 100 tys. Europejczyków opuściło dotychczas Algierię. Rząd zapewni repatriantom dodatkowe środki transportu morskiego i lotniczego. Środki te będą mogły zapewnić repatriację 7.500 Francuzów dziennie.

Vera Eichmann złożyła prośbę o ułaskawienie męża

JEROZOLIMA (PAP) 31. 5.

Vera Eichmann, żona straconego na śmierć zbrodniarza wojennego, zwróciła się do prezydenta Izraela Ben Zwi z prośbą o ułaskawienie jej męża, którą złożyła w środę wieczorem opublikowana w Jerozolimie, zgrabna sie ona do prezydenta, jako „żona i matka czwórga dzieci".

Ogólnopolski zlot turystów w Rajgrodzie

PTT-K w Białymstoku przy udziale WKZZ, ZMS i WKKF organizuje w ramach obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego i V Kongresu Związków Zawodowych Ogólnopolski Zlot Turystów w Rajgrodzie w dniach 16 — 17 czerwca br. Do dyspozycji uczestników zlotu ogółem 16 tras (rajdowe, piesze, kolarskie i motorowo-samochodowe). Natomiast w programie zlotu przewiduje się rajdy turystyczny, wspólne ogniska, wieczornice i inne imprezy. Zgłoszenia chętnych przyjmuje i szczegółowych informacji udziela PTT-K w Białymstoku (Lipowa 13, tel. 38-38).

A więc... sąsiedzie?

Napisał: R. KLIMASZEWSKI

Jednak od czasu do czasu warto powrócić do tej samej, zawsze aktualnej sprawy. Mimo, że jest nieprzyjemna i dla piszącego, i dla Czytelnika, a szczególnie dla tych, którzy — choć bez winy — mają z nią do czynienia. Mimo, że jest przekonaliśmy się niejeden raz. Więc są listy, wizyty, wyjaśnienia. I gniew, bo... jak to można? Ale, że nie tylko „można", lecz trzeba — świadczą rezultaty publicznej krytyki.

Zapytacie: — o co chodzi? O co? Mianowicie o kulturę mieszkania, o umiejętność współżycia z ludźmi pod jednym dachem. Bo tak się złożyło, że na uroczystości z okazji 10-lecia Klubu MPiK, pracowniczy tygoż Klubu, poinformowali między innymi o sprzedaży pięknych reprodukcji mogących zdobić mieszkania. A na drugi dzień dyrektor MZBM — ob. Dukat żalił mi się na ludzi dewastujących mieszkania. I pokazywał listy — skargi jednych sąsiadów na drugich.

Długa jest lista grzechów bardzo wielu rodzin zamieszkujących nowe bloki mieszkalne. I co jeszcze charakterystyczne, grzechy te wciąż się powtarzane. A więc na skutek niewłaściwego używania niszczone są urządzenia kanalizacyjno-wodociągowe i instalacje elektryczne. Zarówno w mieszkaniach jak i na klatkach schodowych, w piwnicach i na strychach, w pralniach i suszarniach. Tłucze się szyby, wybija okna i drzwi. Pożyczy sąsiadka sąsiadce klucz, ta jeszcze jednej sąsiadce i szukaj wiatru, która zepsuła oświetlenie, zbiła szybę, czy zatkała przewód wodociągowy. Ale oczywiście leci się z pretensjami do ADM, żeby szybkiego naprawili, bo co to jest, przecież komorne się płaci.

Szczególnie rozkoszne są dzieci niektórych rodziców. Niech się dziecko pobawi. Więc bezkarnie dziecko żłobi gwoździem w murze niecenzurowane słowa, strzela zapałkami po klatkach schodowych, depcze po trawnikach i łamie młode drzewka. Lecz spróbuj zwrócić uwagę. Najpierw zorientuj się czy „mamusia" w oknie nie siedzi. Zresztą i dziecko potrafi powiedzieć... kim jest tatuś.

Wiele jest takich domów i podwórek. Przy ulicy Sienkiewicza. Fornalskiej, Malmeda... Znacie je dobrze.

Nie lepiej, w myśl durnego powiedzonka „Wolność Tomku w swoim domku", dzieci się w wielu mieszkaniach. Nagminnie rąbie się drzewo na parkiecie obiłuje tynki, łamie klamki, zalewa mieszkanie wodą, w łazienkach robi się komórki. Ażeby sąsiadom było weselej włącza się o północy pralki, radioodbiorniki i maszyny dziewiarskie lub do szycia. Żarty? Nic podobnego.

Jeszcze do niedawna mówiono o hodowaniu świnek w łazienkach. Pod tym względem nastąpiła wyjątkowa poprawa. Dziś świnek nie hoduje się, lecz zakłada „ogrody" zoologiczne. Popatrzysz z ulicy — w domach dużo kwiatów. Piękne. Ale w mieszkaniu? Czego tu nie ma? Kanarki, papużki, gołębie, czyżyki i inne ptactwo. I ptasi smród. Bo można hodować jednego czy dwa ptaszki, ale żeby zrobić w mieszkaniu gołębnik?

— Oto — dowiaduje się w dyrekcji MZBM — w jednym 3-pokojowym mieszkaniu przy ul. Lipowej 22, gdzie mieszkają same kobiety, drzewo rąbie się na parkiecie, zalewa się podłogę tak, że do wysokości 1 metra ściany są zawilgotniałe, zaś w łazience zrobiono śmietnik. Stwierdziła to w tych dniach komisja.

Lub mieszkanie Jadwigi R. przy ul. Ostrowskiego 11. Milicja sporządziła protokół, gdyż mieszkanie zniszczono, systematycznie zalewając je wodą, która przez sufit ciekknie do sklepu na parterze.

Przykłady — ulice, domy mieszkania i nazwiska.

No cóż. Trzeba więc karać wandali mieszkaniowych. Podawać do kolegium karno - administracyjnego, kierować do sądu, usuwać z mieszkań.

— Tak — odpowiada dyrektor Dukat, — Pięć rodzin usunęliśmy do mieszkań zastępczych, w tym dwie rodziny z domu przy ul. Sienkiewicza. W ubiegłym roku skierowaliśmy do sądu 9 spraw. Niestety, sąd widząc skruchę jest czasem zbyt tolerancyjny. Ale za to my dajemy. Co roku około 200 tysięcy na usuwanie zniszczeń w zarządzanych przez nas domach. A w sumie wydajemy w tym roku na remonty bieżące i konserwację 2 miliony 298 tysięcy złotych.

Niemała to suma. Drogo, zbyt drogo mieszkają niektórzy ludzie.

Więc nasuwa się pytanie: jacy ludzie? A no różni. I ci z niepełną szkołą podstawową i ci z wyższym wykształceniem. Nie dyplom zdobi człowieka. Widziałem skargi prostych ludzi na swych sąsiadów, pracujących na dość poważnych stanowiskach, a nie umiejących współżyć pod jednym dachem, na ludzi, którzy nie potrafią ułożyć się do snu, nie zrobiwszy awantury.

Czy zatem przydzielając nowe mieszkanie nie warto wiedzieć coś niecoś więcej o człowieku? Bo przecież wręczenie klucza do nowych drzwi jest w obecnych warunkach mieszkaniowych — szczęśliwym losem. Jednym na kilka tysięcy podań zgłoszonych w Prezydium MRN.

Dyrekcja MZBM ma zamiar podjąć skuteczniejszą walkę z wandalami mieszkaniowymi. Zorganizowane mają być stałe lustracje mieszkań przez pracowników przedsiębiorstwa i komisje społeczne. Więcej spraw kierowanych będzie do sądu. Uaktywnione zostaną komitety blokowe.

I słusznie. Gdy tak wiele uwagi poświęcamy budownictwu, nie możemy tolerować ludzi, którzy z całą świadomością niszczą nowe mieszkania.

(s)

Rys. H. Wilk

Budynek -wizytówka

Bez przesady można stwierdzić, że nowy budynek mieszkalny, który stawia naprzeciwko dworca Białostocka Spółdzielnia Mieszkaniowa stanowić będzie wizytówkę naszego miasta. Projekt budynku wykonał zespół projektowy „Inwesto-projektu" pod kierunkiem mgr inż. arch. Waleriana BIELECKIEGO.

Budynek ten liczyć będzie 162 izby. Na parterach mieszkań się będą sklepy (spożywczy, owocowo-warzywny, mięsowędliniarski, drogeryjny) oraz bar mleczny i zakład fryzjerski. Budynek przy ulicy Kolejowej zostanie przekazany do użytku w przyszłym roku.

(s)

Ładne, prawda?

Takie oto pomysłowe kosze do śmieci ustawiono już dawno na sopockich plażach. Wielu białostoczan odwiedza corocznie Sopot. Widziało zapewne te pomysłowe kosze. Szkoda, że nie pomyślano o podobnych w białostockich miastach.

Fot. E. Hryniewicki

A w niedzielę do Supraśla

W letnią niedzielę najlepiej odpocząć na zielonej trawce. Jak co roku, zakłady pracy i instytucje urządzać więc będą poza miejskie wycieczki. Dokąd? Oczywiście najwarmiej będzie w Supraślu.

Mimo trudności powodowanych szczupłym taborem, Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne czyni starania aby zapewnić dobry dojazd do Supraśla i powrót do domu. Komunikacja będzie zapewniona od godz. 8-ej rano do 22 wieczorem. W godzinach rannych i wieczornych samochody będą kursować co 10 minut. Odjazd — z przystanku przy Alei 1-go Maja.

A zatem — dobrego wypoczynku! (ts)

Rajd motocyklowy

Szlakiem walk

W czerwcu br. oddział PTT-K przy Białostockich Zakładach Przemysłu Wełnianego im. Sierżana organizuje rajd motocyklowy szlakiem walk wiślniarzy Białostocczyzny.

Trasa rajdu będzie prowadziła z Białegostoku przez Michałowo i Gródek do Supraśla i z powrotem do Białegostoku. W Grabówce, na mogiłach ofiar hitlerowskiego terroru, uczestnicy rajdu złożą w imieniu załóg białostockich zakładów pracy wiązanki kwiatów.

W Supraślu motocykliści uczestniczą pomiędzy wiślniarzy, którzy zginęli w walce z granatową policją w czasie pamiętnego strajku w 1932 r.

Start do rajdu nastąpi spod byłej fabryki Sołoka przy ul. Warszawskiej, gdzie z rąk hitlerowskich oprawców powieszeni zostali: Henryk Pleśnarz, Piotr Sawicki i Bolesław Krajewski, pracownicy wspomnianej fabryki. (gen)

Słuszne decyzje

ZAMIAST NIERENTOWNEJ PRODUKCJI — ZAKŁADY USŁUGOWE.

PRZYFABRYCZNE WARSZTATY USŁUGOWE.

Niejednokrotnie znaleźć w naszym mieście drobne, małorentowne zakładziki produkcyjne będą ponuły przekształcane w punkty usługowe. Zwrócona będzie uwaga na szkolenie fachowców i przyjmowanie do pracy w punktach usługowych lepszych rzemieślników, z większymi niż dotychczas kwalifikacjami.

Innowacją będzie to, że już w najbliższym czasie w wielu dużych zakładach pracy, a m. in. w **Fastach, BZPW im. Sierżana** i innych zorganizowane zostaną punkty przyjęć obuwia (na raz) i płaszczy gumowych. Natomiast centralne punkty napraw zlokalizowane zostaną przy ul. **Ostrowskiego i Sienkiewicza,** gdzie łącznie pracować będzie kilkudziesięciu dobrych fachowców.

W przyszłości podobna organizacja usług wprowadzona zostanie również w innych dziedzinach. (tł)

Po radość i zdrowie na kolonie letnie

Już wkrótce dzieci białostockich włókniarzy, dzięki staraniom zakładowych organizacji związkowych, pojadą na zasłużony wypoczynek kolonijny.

I tak, dzieci pracowników białostockiej „weiny" będą miały kolonie w **Sejnach.** Spędzi tu przyjemnie i pożytecznie czas ponad 200 dzieciaków. Organizatorem kolonii są Białostockie Zakłady Przemysłu Wełnianego im. Sierżana.

W **Stradunach** koło Ełku przebywać będą na koloniach dzieci pracowników Białostockiej Fabryki Pluszu.

Wspólnymi siłami organizują dla swych załóg ośrodek kolonijny w **Nurcu.** Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Fastach i Zambrowie.

Takie przedsiębiorstwa, jak Białostockie Zakłady Roszarnicze i „Pasmanteria", które nie mają możliwości uruchomienia na własną rękę kolonii letnich, będą korzystać z miejsc kolonijnych, przydzielanych przez zjednoczenia branżowe.

W roku bieżącym, podobnie jak to było i w latach ubiegłych, pomimo ogromnych wysiłków organizacyjnych ze strony rad zakładowych i dyrekcji zakładów pracy, nie wszystkie dzieci będą mogły skorzystać z wakacyjnego wypoczynku na koloniach. Spowodowane to jest niemożnością uzyskania przez organizatorów kolonii większej przestrzeni lokalowej. Wynajmowane na ten cel odpłatnie miejscowe szkoły są bowiem za szczupłe, by zaspokoić w zupełności potrzeby kolonijne zainteresowanych zakładów pracy.

Sytuacja ulegnie znacznej poprawie w roku przyszłym, z chwilą uruchomienia przez BZPW im. Sierżana własnego ośrodka kolonijnego w Olszance, pow. olecki. (gen)

Rozwijając produkcję eksportową

Białostockie wyroby na Międzynarodowych Targach Poznańskich

10 CZERWCA nastąpi otwarcie Międzynarodowych Targów Poznańskich, które trwać będą dwa tygodnie, a więc do 24 czerwca. W związku z tym białostockie zakłady produkcyjne, podobnie jak w całym kraju, przygotowują eksponaty do Poznania.

W Tegorocznych Międzynarodowych Targach weźmie udział kilkanaście zakładów przemysłowych z Białegostoku i województwa. Na przykład **Białostockie Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Fastach** wystawią za pośrednictwem Zjednoczenia **tkaniny wełnopodobne** przeznaczone na szale. **Białostockie Zakłady Przemysłu Wełnianego im. Sierżana** zaprezentują — tkaniny ubraniowe, płaszczowe i wełniane, poszukiwane na rynkach krajowych i zagranicznych oraz pledy w kratę. BZPW im. Sierżana nie będzie miała na targach własnego stoiska. Jej wyroby reprezentowane będą w stoisku organizowanym przez Centralne Laboratorium, znajdujące się w Łodzi.

Fabryka Przyrządów i Uchwytów, jak zwykle, przygotowała na targi wiele atrakcyjnych maszyn, uchwytów tokarskich, przyrządy kontrolne, wytwarzane przez białostocki zakład metalowy.

Przygotowania do międzynarodowych targów trwają także w **Białostockiej Fabryce Sklejek.** Za pośrednictwem Zjednoczenia Przemysłu Płyt, Sklejek i Zapałek — białostocki zakład wystawi również imadła, płyty pilśniowe zwane „laminaty" oraz cieszący się dużym powodzeniem „bipan".

W tegorocznych targach weźmie udział tylko jeden zakład państwowego przemysłu terenowego — **Białostockie Zakłady Drzewne.** Wystawią one w Poznaniu oryginalny tzw. **francuski komplet 3-pialny,** bardzo poszukiwany za granicą. Jest to komplet składany, wielosegmentowy przeznaczony zarówno do mieszkań prywatnych jak i hoteli. Meble te będą oklejenowane afromazją i wykończone na szlachetny mat. Wzór kompletu sypialnego opracowany został przez plastyków warszawskich. Podobny komplet sypialny Zjednoczenie zamierza wysłać na wystawę organizowaną w Związku Radzieckim.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ pracy przygotowuje na Targi Poznańskie eksponaty z trzech zakładów. Jak zwykle prym będzie wiodła spółdzielnia **„Niedźwiadek",** która wyprodukowała [illegible] zabawki. Atrakcyjne zabawki wystawi również spółdzielnia **„Miś",** a spółdzielcy **„Naprzodu"** zaprezentują młotły ze słomy „Sorgho", które pokażą na stoisku „Coopexin". (TL)

CO TO JEST „AKCJA E"?

Ciemny, długi korytarz szkolny rozjaśniły barwne plamy porozwieszanych 34 obrazów. Młodzież chodziła, przyglądała się, kiwała głowami. Ale dopiero gdy pani Bukowska ze swoimi pomocnikami skończyła rozwieszanie obrazów zaczęły się dyskusje.

A że to Lengiewicza nikt nie rozumie, a że to z tą nowoczesnością to nie wiadomo co.

Najciekawsze było jednak spotkanie z plastykami panią Bukowską i prezesem białostockiego Oddziału ZPAP p. Bołozem na samym otwarciu wystawy. Odbyło się bardzo uroczyście, jak przystało na pierwsze w dziejach szkolnictwa białostockiego otwarcie wystawy białostockich plastyków zorganizowanej z inicjatywy samej szkoły.

Młodzież klas starszych I Liceum Ogólnokształcącego w Białymstoku od dawna obmyślała sposoby rozbudzenia życia intelektualnego w szkole. Tak to sobie nazwali ci z klasy XI. Na przekór tym wszystkim dyskusjom o „ślepych", co to nie znają się na plastyce o „głuchych", co nie potrafią słuchać muzyki.

Samorząd szkolny działał już od trzech lat. Sekcja gospodarcza przysparzała szkole sławy w dziedzinie czynów społecznych, sekcja naukowa czuwała nad rozwojem kół zainteresowań.

Ale dopiero bieżący rok szkolny przyniósł rewelacje. 17 marca — to omal historyczna data w dziejach I Liceum. W dniu tym powstało Koło Prelegentów, które dziś skupia już 32 młodych ludzi ze wszystkich starszych klas. Są to uczniowie, którzy sami opracowują i następnie wygłaszają w klasach prelekcje na interesujące ich tematy. Tematy prelekcji? „Loty kosmiczne", poezja Broniewskiego, sprawy Kuby, sprawa Algieru.

Najczęściej prelekcje wygłaszane są na godzinach wychowawczych, ale nierzadko nauczyciel prosi o wygłoszenie prelekcji na lekcji.

Drugą rewelacją szkolną stało się ogłoszenie „Akcji E". Co znaczy ten kryptonim? Chodzi po prostu o wychowanie estetyczne w szkole. Młodzi są niecierpliwi. Postanowili nie czekać na zmianę programów szkolnych tylko sami zainicjowali działalność, upowszechniającą sztukę.

Koło Prelegentów wygłosiło serię odczytów na temat sztuki: „Egzystencjalizm", „Sztuka Starożytna", „Malarstwo impresjonistyczne", „Pałac Branickich".

Uzupełnieniem prelekcji stały się wystawki reprodukcji malarstwa impresjonistycznego i widzkówek Pałacu Branickich. W szkolnym „Kalejdoskopie", gazetce redagowanej przez młodzież, znalazł się kącik „Przegląd stylów".

Tak chlubnie rozpoczętą akcję trzeba było godnie uwieńczyć. Właśnie uwieńczeniem stała się wystawa prac białostockich plastyków, członków ZPAP. Plastycy serdecznie przyjęli inicjatywę młodzieży i wypożyczyli aż 34 prace. Przez dwa tygodnie cieszyć one będą oczy młodych wychowanków I Liceum w Białymstoku. A że nie od razu spotkają się z rzeczową krytyką czy z właściwą oceną nic w tym dziwnego. Młodzież dopiero uczy się patrzeć. Najważniejsze, że próg niewiedzy został przestąpiony.

Skoncentrowałam się tu głównie na tegorocznych „rewelacjach", jakie zwróciły oczy wszystkich na I Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku. Warto jednak podkreślić, że oprócz tego prowadzona jest tu może mniej efektowna niemniej równie ciekawa praca kulturalna nad popularyzowaniem wiedzy o teatrze (recenzyjki w „Kalejdoskopie"), współpraca z CWF połączona z wyświetlaniem filmów dla młodzieży, spotkania Koła Prelegentów z „dorosłymi" artystami i pracownikami nauki.

Dotychczasowi aktywiści — przewodniczący samorządu szkolnego Bogdan Juchniewicz, Jerzy Kosior, Alojzy Karol, Andrzej Cyiwik, Danuta Pawełko — to już abiturienci. Gdy odejdą ze szkoły, kto po nich przejmie interesująco rozwijającą się „Akcję E"?

Okazuje się, że aktyw pomyślał o „wychowaniu młodych kadr". Adam Mańkowski i Andrzej Gacki są dopiero uczniami klas IX. Niemniej zalicza się ich już dziś do szkolnego aktywu.

Społeczność szkolna może śmiało patrzeć w przyszłość: działalność garstki jest zaraźliwa. Każdy dzień ujawnia nowe talenty.

Z początkiem nowego roku szkolnego młodzież I Liceum Ogólnokształcącego w Białymstoku dokona wyboru nowego samorządu. Pod jego kierunkiem zapoczątkowana w roku bieżącym praca nad rozbudzeniem życia intelektualnego młodzieży na pewno rozwinie się jeszcze okazalej.

(K.S.)

Mikrobus na ulicach Gdańska

Godne naśladowania

NA ZDJĘCIU: tak wygląda mikrobusowy przystanek w Gdańsku-Wrzeszczu. Może jest to także sposób na polepszenie komunikacji w Białymstoku?

Fot. — CAF

Pomysł nie jest nowy. Dwa lata temu domagaliśmy się rozpatrzenia tej propozycji. Niestety bez skutku. Tymczasem władze miejskie Gdańska pomysł już zrealizowały. Chodzi o uruchomienie w Białymstoku komunikacji mikrobusowej. Pronukowane w Polsce mikrobusy „Nysa" kursują już w Gdańsku na dłuższych trasach. Komunikacja ta jest szybka i wygodna. Kierowca jest jednocześnie konduktorem. Mikrobus zabiera dziesięciu pasażerów. Opłaty są znacznie niższe niż w normalnych taksówkach, ale nieco wyższe niż w autobusach. Na pewno mikrobus nie rozwiąże wszystkich kłopotów komunikacyjnych ale w poważnym stopniu uzupełni komunikację autobusową.

Wydaje nam się, że gdańskie doświadczenia trzeba wykorzystać na białostockim gruncie, tym bardziej, że mamy stałe kłopoty z uzyskaniem autobusów. W naszej sytuacji mikrobusy przynajmniej na dwu głównych trasach usprawniłyby komunikację na pewno. Przedkładamy pismo ojcom miasta jeszcze raz naszą propozycję pod rozwagę. Spróbować chyba warto. A jeśli przedsięwzięcie zda egzamin, trzeba będzie je zastosować. Dyskusję nad problemami komunikacji pomoga wtedy, jeśli pójdą za nimi konkretne poczynania. Próba z mikrobusami byłaby jednym z nich. (f)

Z teki naszego rysownika

Początek zrobiony

Nieraz zastanawiałem się, dlaczego jesteśmy takimi niedowiarkami? Czy nie zauważyliście, że do Białegostoku wszelkie nowinki docierają z pewnym opóźnieniem? Żeby tylko. Jeśli w Gdańsku czy Poznaniu nowinka staje się rzeczą naturalną, my jeszcze sceptycznie się uśmiechamy. Dopiero gdy znajdzie się przynajmniej jeden śmiałek wtedy wszyscy za nim „sęsiego".

Tak również było z kolorystyką wnętrz fabrycznych. Na Śląsku malowano kopalnie węgla kamiennego, a w Wielkopolsce fabrzyny, a w Wielkopolsce fabrzyny, a myśmy zapytywali: coś podobnego, jak świat światem nikt nie malował w różnych kolorach hal fabrycznych i maszyn, bo i po co? Właśnie po co? Czy tylko dla podniesienia estetyki? Ostatnie badania naukowe wykazały niezbicie, że kolorystyka wnętrz fabrycznych ma istotny wpływ na wzrost wydajności w pracy. Wpływa także na podniesienie bezpieczeństwa w zakładach (już pomalowanych).

Dzisiaj możemy już stwierdzić, że początek i u nas został uczyniony. Dyrekcja Białostockich Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Fastach zleciła białostockiej Pracowni Sztuk Plastycznych wykonanie projektu kolorystyki czterech hal fabrycznych. Plastycy — jak informowaliśmy Czytelników w naszej „Gazecie" — nader starannie przystąpowali się do wykonania tego zlecenia. Zrozumiałe, przecież od tego w dużej mierze zależy to, czy za zakładami fastowskimi pójdą inne znajdujące się w naszym mieście, a także i województwie.

Niewątpliwie dyrekcji BZPB w Fastach należą się słowa uznania. Cieszyć się należy z tego, że jedne z najbardziej znanych zakładów przemysłowych, chluba Białegostoku (nez żadne) przeszedły, wykazują śmiałość podejmowaniu decyzji, obce im jest wszelkie asekuranctwo. Że tak jest, zdyatrzymy się na niejednokrotnie o tym przekonać. Ileż razy inicjatywa „Fast" pociągała za sobą innych!

No, ale dość komplementów. Cóż, należy sobie tylko życzyć, aby przykład fastowskich zakładów spotkał się z naśladownictwem. Wszyscy przecież gorąco pragniemy tego, aby nie miasto było jak najbardziej kolorowe (ale nie „pstrokate"!), aby mury fabryczne nie przytłaczały swoją barwą szarości. Chcielibyśmy również, aby zakłady lądnie wyglądały nie tylko z frontu, od ulicy, ale także od podwórka.

Jeszcze raz: słowa uznania „Fastom" za odwagę. Trudno, tak już się dziwnie składa, że się spóźniamy. Bo na Pomorzu kolorowe hale fabryczne to rzecz naturalna. I tam już odwaga jest zupełnie zbędna. Oby jak najszybciej zbędna była i w naszym mieście.

St. Św.

WŚRÓD NOWYCH KSIĄŻEK

Hans Kirk

„Gra cieni"

Hans Kirk „Gra cieni" — Wyd. „Czytelnik" cena 10 zł. W pamięci dorosłych ludzi z wielu krajów świata dziecińskiem Andersena, duńskiego czarodzieja z krainy baśni.

Obecnie do rąk czytelnika trafia urocza książka współczesnego pisarza duńskiego, zatytułowana „Gra cieni".

To już nie są baśnie. To prawdziwe przeżycia duńskiego dziecka, wywoływane z przeszłości niby chińskie cienie przez dorosłego człowieka.

Świat dzieciństwa pasjonował wielu pisarzy. Nie każdemu jednak udało się przekroczyć barierę, jaka dzieli człowieka dojrzałego od dziecka, pozostawić poza tą barierą bagaż lat i niczym wolny duch przenieść się w tę zaczarowaną krainę.

Opowieści z dzieciństwa Hansa Kirka zachwycają świeżością odczuć i obserwacji. Wprawdzie tu i ówdzie pisarz ocenia ówczesne wydarzenia z perspektywy dojrzałego, to jednak główne odczucia i spostrzeżenia uderzają oryginalnością i trafnością, z jaką widzą świat oczy dziecka.

Jest to książka dla dorosłych. Ale dla tych dorosłych, co kochają i rozumieją dzieci. Podczas lektury tej książki przybliża się cały świat dziecińskiego. Poprzez przemat wiesnych wspomnień ludzi potem zrozumieć można człowieka i jego problemy.

*

A. Strug „Wyspa zapomnienia" — Wyd. „Czytelnik", cena 19 zł. Jest to pierwsze od 25 lat wydanie książkowe tej interesującej powieści. Pisarz zagubiony wśród dwóch krańcowych ideologii daje tu wyraz swym przekonaniom, że człowiek samotny nic nie zdziała, bo jest istotą społeczną i to stanowi o jego

H. Kostyrko „Kłechdy domowe" — Wyd. Nasza Księgarnia", cena 39 zł. Zbiór ponad 76 klechd, legend i baśni ludowych rennesansujących wszystkich ziem Polski. Wydanie przygotowano pięknie, dzięki czemu dodało liczonej dziedzictwu Zbigniewa Wasilkiewicza. Piękny podarek na Dzień Dziecka.

*

W. Woroszylski „Cyryl, gdzie jesteś?" — Wyd. „Nasza Księgarnia", cena 38 zł. Wiktor Woroszylski to już znane nazwisko w rodzinie. Tym razem mali czytelnicy otrzymują ciekawe lektury, kapitalną książkę, z ilustracjami Bohdana Butenki. Pasjonujące przygody Cyryla zdobyły uznanie dorosłych, co znalazło wyraz w przyznaniu autorowi specjalnej nagrody przez Jury dawnictwo. (K. S.)

„Gra cieni" Kirka to książka, po którą każdy dorosły z chęcią wyciągnie rękę.

Dlatego dziś, w Dniu Dziecka gorąco polecamy ją rodzicom i wychowawcom, wszystkim dorosłym.

K. SIEMIATYCKA

Ponadto na półkach księgarskich ukazały się: „Strzały o świcie" — Wyd. „Iskry", cena 16 zł. Trzy lata temu, w 15 rocznicę powstania Milicji Obywatelskiej ogłoszony został konkurs dla funkcjonariuszy MO, KBW i UBP na wspomnienie. W 600 nadesłanych prac wyłoniono 29 najciekawszych i najlepiej napisanych. Znajdujemy tu i wspomnienia z walk stoczonych na Białostocczyźnie z najgroźniejszymi bandami.

*

Z. Sielczak „Z domu i do domu" — Wyd. „Czytelnik", cena 10 zł. „Całe życie w listach" daje autorka podtytuł tej opowieści pełnym z tysięcy bezimiennych, nie wymienionych na akademiach komunistów. Syn wielkiej Konstancego Gradera z Kalickiego poznajemy z jego listów i ze wspomnień tych, co znali i pamiętają.

*

H. Kostyrko „Kłechdy domowe" — Wyd. Nasza Księgarnia", cena 39 zł. Zbiór ponad 76 klechd, legend i baśni ludowych rennesansujących wszystkich ziem Polski. Wydanie przygotowano pięknie, dzięki czemu dodało liczonej dziedzictwu Zbigniewa Wasilkiewicza. Piękny podarek na Dzień Dziecka.

*

W. Woroszylski „Cyryl, gdzie jesteś?" — Wyd. „Nasza Księgarnia", cena 38 zł. Wiktor Woroszylski to już znane nazwisko w rodzinie. Tym razem mali czytelnicy otrzymują ciekawe lektury, kapitalną książkę, z ilustracjami Bohdana Butenki. Pasjonujące przygody Cyryla zdobyły uznanie dorosłych, co znalazło wyraz w przyznaniu autorowi specjalnej nagrody przez Jury dawnictwo. (K. S.)

Nasze przepisy

Mleko w kuchni

Jedną z głównych wad naszego żywienia jest małe spożycie mleka, które jest koniecznym produktem zarówno dla dorosłych, a przede wszystkim dla dzieci. Wartość odżywcza mleka jest różnorodna. Składniki odżywcze i mineralne mleka łatwo przyswaja nasz organizm.

Mleko zawiera cenne białko — składnik naszych tkanek, sole mineralne (szczególnie wapń i fosfor), tłuszcz, cukier (mające dużą wartość kaloryczną) i witaminy: wzrostu — A, przeciwkrzywicową — D i grupy B — niezbędne do różnych przemian zachodzących w naszym organizmie.

Fakt, że w naszym województwie około 70 proc. dzieci i młodzieży ma próchnicę zębów, jest dowodem przede wszystkim małego spożycia mleka. Niezbędną dla zdrowia i życia porcją dzienną mleka jest: dla dorosłych — 1 szklanka (co najmniej), dla młodzieży — 3, a dla dzieci — 3 szklanki mleka.

Mleko powinno się spożywać zaraz po przegotowaniu, w przeznaczonym tylko do tego celu garnku (mleko surowe można pić tylko od krowy zdrowej). Bezpośrednio wydojonej, aby w nim nie było bakterii, które mogą być przyczyną poważnych chorób, (gruźlica, pryszczyca itp.). Oprócz mleka słodkiego, możemy spożywać je jako zsiadłe. Ogrzane mleko zsiadłe daje nam sery i bogatą w sole mineralne, cukier mlekowy i witaminy — B i serwatkę. Należy ją używać jako dodatek do zup chłodnik, barszcz, botwinka) lub jako napoju, orzeźwiający napój, po dodaniu soli, kopru i szczypioru.

Śmietanę przerobioną na masło, winno się jeść na surowo. Smażenie na maśle niszczy jego wartości odżywcze i jest szkodliwe.

A teraz kilka przepisów na potrawy z mleka.

1. Kasze (krakowska, jęczmienna, gryczana, jaglana) na mleku. Pół szklanki kaszy, 2 szklanki wody, sól, 1,3 litra mleka. Opłukaną kaszę wrzucamy na wrzącą, osoloną wodę i gotujemy do miękkości. Dolewamy świeżo ugotowane mleko i podajemy na śniadanie, obiad lub kolację.

2. Makaron na mleku (zacierki). 16 dkg mąki (1 szklanka), 1 jajo, sól, 2 litry mleka. Z przesianej mąki, jaja i soli zagniatamy ciasto, robimy kluseczki lub ucieramy na tarce (b. szybko) zaciereczkę, gotujemy na wodzie, odcedzamy i zalewamy wrzącym mlekiem.

3. Chłodnik ze zsiadłego mleka. 2 litry mleka zsiadłego, 1 szklanka śmietany, 1 ogórek świeży lub kiszony, 2 pęczki botwiny, 3—3 jaja na twardo, szczypior, koper, sól, cukier, kwas, Botwinę dokładnie opukać, pokrajać i ugotować szybko w bardzo małej ilości wody, pod przykryciem. Ostudzić. Pokrajać ogórek w plasterki lub w kostkę jak również jaja ugotowane na twardo. Rozrzucać zsiadłe mleko, dodać śmietanę, botwinę, ogórek, jajka oraz posiekany szczypior i koper. Przyprawić do smaku solą, cukrem i kwasem. Można użyć kwas buraków: usieka się na tarce jarzynowej obrane buraki, zalewa przegotowaną letnią wodą, dodaje skórkę chleba razowego, trochę cukru (i łyżeczkę) i zabek czosnku. Garnek (najlepiej kamienny) z burakami umieścić w ciepłym miejscu i po 3—4 dniach będzie doskonały kwaśny barszcz, który, odcedzony, można użyć do chłodnika, nie gotując, lub podać w filiżankach. Barszcz taki można przechowywać w ciemnych, zakorkowanych butelkach. Chłodnik podawać z chlebem lub ziemniakami.

4. Chłodnik owocowy. 2 litry mleka zsiadłego, 0,5 — 1 szklanka śmietany, 1 szklanka jagód czarnych (poziomki, maliny, truskawki), cukier do smaku. Mleko rozrzepać, dodać śmietanę i owoce całe lub roztarte. Doprawić cukrem.

5. Krem ze zsiadłego mleka. 1 litr mleka zsiadłego, 1 szklanka cukru — pudru, 2 dkg żelatyny, wanilia, surowe owoce. Mleko ubić z cukrem, dodać żelatynę rozpuszczoną w parze (zlekka gorącej) wody i ostudzoną, utarą wanilię. Dobrze ubić i ostudzić. Podawać z owocami lub sokiem na deser.

6. Napój z mleka z sokiem owocowym. 1 litr mleka, pół szklanki soku, cukier. Przegotowane, ostudzone mleko mieszamy z limonkowiek sokiem owocowym, doprawić do smaku.

7. Napój z mleka z miętą. 1 litr mleka, napar z 1 łyżki mięty, cukier. Przegotowane, ostudzone mleko mieszamy z naparem mięty. Słodzimy do smaku.

8. Lody waniliowe. 2 szklanki mleka, 2 jaja, 2 żółtka, 12 dkg cukru, wanilia. Mleko gotujemy z wanilią. Ubijamy jaja z żółtkami i cukrem, dodając po trochu gorącego mleka. Ostrzegamy ubijając — gdy masa zgęstnieje, zestawić z ognia, ostudzić, zamrozić.

L. L.

O rozwój myśli technicznej

Mgr inż. Marian PONIATOWSKI
rektor WSI w Białymstoku

We współczesnej dobie, jesteśmy świadkami na szeroką skalę zakrojonego wyścigu w dziedzinie rozwoju myśli technicznej. Biorą w nim udział naukowcy i wynalazcy, inżynierowie i technicy, racjonalizatorzy i nowatorzy. Szuka się nieustannie nowszych, lepszych i tańszych rozwiązań.

Dlatego staje się niemal zasadą, że obok obiektów przemysłowych, powstają nowoczesne laboratoria, biura konstrukcyjne, zakłady doświadczalne, wzorcownie itp. Ich zadaniem jest stałe udoskonalanie technologii produkcji a zatem i wytwarzanych wyrobów. Oczywiście do tego dochodzi praca instytutów naukowych i przemysłowych, praca naukowa i dydaktyczna wyższych uczelni.

Przykładem takiego nowoczesnego zakładu będzie wybudowanie w przyszłości w Białymstoku Fabryki Ciężkiej Aparatury Chemicznej. Ta olbrzymia fabryka, w której znajdą zatrudnienie setki inżynierów i techników, dysponować będzie bardzo bogatym i rozbudowanym społecznym badawczo - laboratoryjnym.

Zadaniem zakładowych komórek badawczych jest opracowanie nowych koncepcji, nowych pomysłów technicznych, które by jak najszybciej wprowadzano w życie. Inaczej mówiąc, podstawowy problem — to nakaymalne skrócenie drogi od pomysłu do przemysłu. Nie wystarczy posiadać najwspanialsze pomysły techniczne, ale trzeba je szybko i skutecznie realizować w praktyce.

Jeżeli więc chcemy mówić o postępie technicznym na Białostocczyźnie, to musimy przede wszystkim odpowiedzieć na pytanie: od czego jest zależny szybki rozwój techniki?

Niezbędne są dwa warunki. Z jednej strony trzeba posiadać nowoczesne maszyny i urządzenia, a z drugiej — odpowiednio wykwalifikowaną kadrę techniczną. W jednym i drugim wypadku nie jesteśmy województwem zbyt bogatym. Nowoczesnych zakładów mamy bardzo mało (większość to zakłady o starym parku maszynowym), a pod względem ilości [illegible] pracowników inżynieryjno-technicznych znajdujemy się w końcowce krajowej.

Pragnę się wypowiedzieć tylko na jeden z tych tematów, mianowicie na temat naszej kadry inżynieryjno-technicznej.

Szermierzami postępu technicznego w przemyśle, budownictwie i innych gałęziach gospodarki mogą być bowiem inżynierowie, technicy — ludzie, którzy mają w tej dziedzinie najwięcej do powiedzenia.

Do naszej szkoły stale napływają zgłoszenia — oferty wolnych miejsc pracy dla absolwentów WSI. Podobnie liczne ogłoszenia „Gazecie" świadczą o dużych, niezaspokojonych potrzebach. Niedawno zresztą dyrektor PPIU, ul. Malinowskiego, w wywiadzie umieszczonym w „Gazecie" wspomniał o trudnościach kadrowych. Szczególnie mocno odczuwa się brak kadry inżynieryjno-technicznej w powiatach.

Jedna z dróg prowadzących do poprawy w tej dziedzinie, to słuszne lepsze wykorzystanie nakładanej umiejętności i wiedzy fachowej inżynierów. Można zaobserwować, wypadki, że [illegible] nowcy ci zajmują czasami stanowiska, które z powodzeniem [illegible] mogłyby zajmować [illegible] nawet wykwalifikowani rzemieślnicy.

Przez odpowiednie „przesunięcia" [illegible] można wygospodarować pewną ilość wysokowykwalifikowanych pracowników technicznych. Oczywiście, [illegible] specjalizacji przeszkolonym inżynierom w pewnej specjalności. Można ich do innego zakładu [illegible] zdobycia doświadczenia. W każdym razie kadrą inżynieryjną można „gospodarować" [illegible] lepiej ją wykorzystać, przede wszystkim do prac [illegible] nad udoskonaleniem i unowocześnieniem produkcji, odsuwając ich od prac [illegible] sprowadzających się [illegible] wykonawstwa.

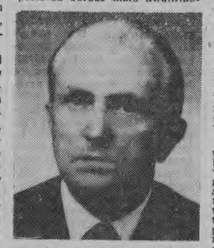

Rola inżyniera w produkcji, jego ranga, a tym samym właściwe wykorzystanie jego umiejętności w zakładzie — to ważny prob[illegible], obecnej dyskusji o postępie technicznym. Wielokrotnie miałem okazję rozmawiać z młodymi inżynierami, którzy narzekali, że wykonują zupełnie drugorzędne prace, do których potrzeba bardzo mało kwalifikacji, nie daje się im natomiast do rozwiązywania trudniejszych problemów technicznych.

Nieraz dyrekcji jest wygodnie, gdy wszystko idzie w zakładzie po staremu, gdy nie wprowadza się nowości technicznych i nie udoskonala produkcji. Wtedy nie ma kłopotów i trudności. Inżynier jest w takich warunkach odsuwany, bo jego koncepcje, pomysły mogłyby naruszyć błogi spokój w zakładzie i tradycyjny (przestarzały) system produkcji i organizacji pracy.

W rozwoju myśli technicznej na Białostocczyźnie znaczną rolę ma do spełnienia WSI. Pracownicy naszej uczelni zdają sobie sprawę z tych obowiązków, wykraczających poza ramy zajęć dydaktycznych. Dlatego staramy się utrzymać więź i współpracę z przemysłem i budownictwem.

Nasze zakłady naukowe, laboratoria, warsztaty rozwiązują stale różne problemy techniczne dla zakładów. Wykonujemy często skomplikowane ekspertyzy, analizy, badania, które placówki gospodarcze nie są w stanie same wykonać. Wiąże się to z licznymi konsultacjami inżynierów i techników zatrudnionych w praktyce, razem z pracownikami uczelni.

W bieżącym roku akademickim tego rodzaju współpraca techniczna nauk[illegible] z blisko 30 placówkami gospodarczymi. Często kontaktujemy się z **ZNTK w Łapach, z KSS-em w Starosielcach, czy z WWP w Czarnej Wsi.**

Opracowujemy wiele tematów technicznych, o które chętnie korzysta dla obu stron. Wspomnę chociażby o ciekawych badaniach natężenia hałasu w halach produkcyjnych w FPiU. Badania te przeprowadził nasz zakład fizyki.

Dalszy rozwój tej korzystnej współpracy uzależniony jest jednak z naszej strony od rozbudowy zaplecza laboratoryjno-badawczego szkoły. Sytuacja ulegnie radykalnej poprawie po wybudowaniu nowej hali laboratoryjno-warsztatowej.

Nasza uczelnia wzbogaca się zresztą stale o nowe maszyny, urządzenia, aparaty. Niektóre z nich otrzymaliśmy od zakładów pracy. Tą drogą zwiększyliśmy ostatnio nasze wyposażenie o nowoczesne, automatyczne obrabiarki oraz o urządzenie do obróbki elektro - erozyjnej (jedyne w województwie).

Więź naszej szkoły z przemysłem i budownictwem przejawia się także w organizowaniu przez WSI sesji naukowych. Zorganizowaliśmy na nie aktywy WSI oraz inżynierów i techników z zakładów pracy. Ostatnia sesja naukowa odbyła się u nas na początku roku. Wzięło w niej udział około 100 osób, skoza uczelni. Konferencja odbywała się w trzech branżowych zespołach: budownictwa, energetyki i mechaniki. Sporo dzieleniu referatów — pięć wygłosili pracownicy naukowi Politechniki Warszawskiej. Celem sesji naukowej było zapoznanie uczestników z najnowszymi osiągnięciami technicznymi stosowanymi w kraju i za granicą.

Tego rodzaju wzajemny kontakt pracowników naukowych i praktyków chcemy pogłębiać i wzbogacać. Przewidujemy zorganizowanie jeszcze liczniejszej sesji naukowej w jesieni. Oprócz tego tradycje mają już u nas tzw. „czwartki techniczne". Na tych spotkaniach organizowanych przez WSI raz w tygodniu omawiamy nowości techniczne z różnych dziedzin.

Pragnę dodać, że kładziemy duży nacisk na dostosowanie programu uczelni do potrzeb województwa. Na przykład, od nowego roku akademickiego wprowadzimy specjalizację budowy maszyn i aparatury chemicznej. Ma to związek z przewidzianą budową „Bachemy". W tym celu ekipa naszych pracowników wyjedzie do zakładów tego typu w Raciborzu i Nysie, ażeby zorientować się w jakim kierunku winien iść program nauczania przyszłych specjalistów.

*

Zdajemy sobie sprawę, że na WSI, jako ośrodku myśli technicznej, ciąży duża odpowiedzialność za kształcenie odpowiednich fachowców i propagowanie najnowszych osiągnięć technicznych. Staramy się to robić jak najlepiej. Możliwości mamy jednak ograniczone. Dlatego chcemy naszą uczelnię rozwijać, rozbudowywać i rozszerzać zakres nauczania. Do tego potrzebne są jednak pewne decyzje centralne, które mamy nadzieję w okresie kiedy na postęp techniczny kładziemy tak duży nacisk, będą korzystne dla naszego województwa.

Palnik acetylenowy w użyciu.

CAF

GŁOS W NASZEJ DYSKUSJI

Decydują kadry

Postęp techniczny wyraża się nie tylko zwiększeniem eksploatacji urządzeń i większym stopniem wykorzystania istniejących mocy produkcyjnych, ale również nowoczesnością procesów technologicznych. Postęp techniczny — mówiąc językiem ekonomicznym — prowadzi do zmniejszenia nakładu pracy zużytej na jednostkę wytworzonego produktu, a tym samym prowadzi do jego potanienia. Bardzo poważny wpływ ma na to podnoszenie kwalifikacji zawodowych. **Praca ludzi wykwalifikowanych więcej przynosi bowiem korzyści niż praca ludzi niewykwalifikowanych. Podnoszenie poziomu technicznego winno następować więc równocześnie z podnoszeniem kwalifikacji zawodowych.**

Na terenie miasta są przedsiębiorstwa, które nie doceniają w pełni szkolenia zawodowego. Dotyczy to w szczególności podnoszenia kwalifikacji młodocianych i kobiet.

Dotychczas zorganizowały przyzakładowe szkoły zawodowe: Białostockie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego i „Przemysłówka", Białostockie Zakłady Przemysłu Bawełnianego „Fasty", Wojewódzki Oddział Państwowej Komunikacji Samochodowej oraz Wojewódzkie Zakłady Przemysłu Mięsnego. Natomiast szkolenie wewnątrzzakładowe, którego zadaniem jest przyuczanie do zawodu, zorganizowały: Fabryka Przyrządów i Uchwytów, Białostockie Zakłady Przemysłu Wełnianego im. Sierżana, Kolejowe Zakłady Konstrukcji Stalowych oraz Techniczna Obsługa Samochodowa.

Nasuwa się pytanie: a co robią pozostałe większe zakłady?

Obecne szkolenie zakładowe jest bowiem zbyt skromne, w stosunku do potrzeb. Wydział Zatrudnienia Prezydium MRN rejestruje znaczny napływ osób poszukujących pracy, a nie mających przygotowania zawodowego. Dotyczy to w szczególności kobiet oraz młodzieży obojga płci. Tymczasem z każdym rokiem zakłady pracy zmniejszają zapotrzebowanie na pracowników niewykwalifikowanych, z tego powodu osoby te mają poważne trudności ze znalezieniem pracy.

Wiele korzystnej przedstawia się sytuacja robotników wykwalifikowanych. Zapotrzebowanie zakładów jest o wiele większe niż ilość poszukujących pracy. W roku bieżącym zorganizowano z inicjatywy Ligi Kobiet dwa kursy, na których ponad 60 kobiet zdobyło kwalifikacje kierowcy oraz malarza pokojowego.

Sprawami szkolenia zawodowego winni w większym stopniu, niż to miało miejsce dotychczas, zająć się LK, TWP, TKWP, a przede wszystkim zakłady i przedsiębiorstwa. Stworzenie odpowiednich warunków do podzielania wiedzy zawodowej stworzy realne możliwości podwyższania zarobków. Tym samym nastąpi większa stabilizacja załogi, co też jest jednym z głównych warunków należytego wprowadzania postępu technicznego.

STEFAN DOMALEWSKI
kierownik Referatu Inspekcji Prezydium MRN w Białymstoku.

Montaż wirnika podarowanca w Fabryce Kotłów w Raciborzu.

W kilku wierszach

Energetycy białostoccy czynią starania o powołanie przy WSI wydziału elektrycznego. Byłby to trzeci wydział obok mechanicznego i budowlanego. Wydział elektryczny istniał kiedyś przy WSI, ale został później zlikwidowany. Ukończyło go stukudziesięciu inżynierów elektryków. Zapotrzebowanie naszego województwa na energetyków wzrosło tym razem do tego stopnia się konieczność reaktywowania tego wydziału.

Do starań tych przyłączyło się ostatnio Ministerstwo Górnictwa i Energetyki, które wystąpiło z uzasadnionym wnioskiem do Ministerstwa Szkół Wyższych o powołanie wydziału elektrycznego w naszej szkole inżynierskiej.

W dniach od 3 do 5 czerwca br. obradować będzie w Łodzi II Krajowy Zjazd Elektryków. Z naszego województwa na te obrady wyjedzie 8 delegatów, którzy wybrani zostali na Walnym Zjeździe Stowarzyszenia Elektryków Polskich. Nasi delegaci zwrócą prawdopodobnie uwagę na zjeździe na możliwość rozwoju na Białostocczyźnie przemysłu elektrotechnicznego. (rem)

Warto wiedzieć że...

NASZA Trybuna

Ostatnio w Warszawie odbyła się konferencja poświęcona problemom urządzeń centralnego ogrzewania w budownictwie. Jeden z naszych inżynierów — uczestnik tej konferencji, tak sprecyzował swoje wrażenia:

— Mieliśmy okazję oglądać nowo wznoszone budynki mieszkalne w Warszawie oraz zapoznać się z ich dokumentacją. Na tej podstawie **doszliśmy do wniosku, że pod każdym względem organizacja i metody pracy na budowach są całkowicie przestarzałe. Np. stosujemy typową dokumentację techniczną, która w Warszawie już od kilku lat wyszła z obiegu i uważana tam jest za przestarzałą.** No cóż, podróże kształcą. Można wtedy porównać nasz stary, tradycyjny system budownictwa z nowymi metodami pracy na budowach.

*

W międzynarodowym **sympozjum energetycznym** w Warszawie, które odbyło się przed kilku dniami, brali udział z naszego województwa inżynierowie **K. Białkowski i St. Pawłowski.** Na ich temat oraz na temat obrad, jakie wyniósł mgr inż. Karol Białkowski.

— Sympozjum, które trwało 5 dni, było bardzo pracowite. Interesujący jest fakt, że **specjaliści zagraniczni bardzo wysoko ocenili polską energetykę. W wypowiedziach podkreślali, że zrobiliśmy olbrzym krok naprzód w rozwoju własnej bazy energetycznej.** Sympozjum było zarazem przeglądem stanu i poziomu technicznego energetyki w świecie. Dużo miejsca w obradach poświęcono problemowi wykorzystania energii elektrycznej równomiernie w ciągu całej doby. Trwa zwany wyż i niż energetyczny (np. olbrzymie zużycie energii w godzinach wieczornych) jest problemem, nad rozwiązaniem którego głowią się energetycy na całym świecie.

*

Z kolei oddajemy głos mgr inż. **M. Puchalskiemu** — przewodniczącemu Oddziału Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Polskich, na temat niedawno odbytej u nas narady przedstawicieli oddziałów SIMP z Warszawy, Olsztyna, Płocka i z Białegostoku.

Obrady te zorganizowaliśmy w wyniku podniesanego porozumienia czterech oddziałów SIMP w sprawie współpracy. **Przedyskutowaliśmy przede wszystkim pracę kół NOT-owskich — naszych podstawowych komórek. Właśnie przez sprawną pracę kół NOT można pomóc zakładom w realizacji uchwały X Plenum.** U nas, niestety, jest jeszcze dużo kół NOT, które oprócz bardzo słabo. Np. koło NOT przy WWP w Czarnej Wsi pracowało kiedyś bardzo aktywnie, wykazywało dużo inicjatywy. Ostatnio jednak prace tam bardzo osłabła. Na naradzie postawiliśmy sobie za główny cel — zaktywizowanie wszystkich naszych kół. Ponadto chcemy nasilić akcję odczytową.

Zanotował: Rem

Międzynarodowy Dzień Dziecka

Zabawy, imprezy, kiermasze

Dzisiejszy dzień przewiduje wiele imprez zorganizowanych z okazji święta dziecka. W całym województwie odbywać się będą imprezy, zabawy, poranki filmowe.

Największą imprezę rozrywkową przygotowują koła TPD. Odbędzie się ona dzisiaj na placu zabaw przy Al. 1 Maja 4/6 o godz. 16.

WKZZ organizuje przegląd filmów młodzieżowych w sali Kino-Teatru Związków Zawodowych. Poranki filmowe dla dzieci odbywają się również w kinie „Ton".

W Szkole Podstawowej nr 12 zwiedzać można wystawę „Od maczugi do rakiety", a w holu Miejskiej Biblioteki Publicznej wystawę pt. „Dziecko w literaturze i sztuce".

W dniu jutrzejszym 2 czerwca br. o godz. 17 nastąpi uroczyste otwarcie jednego z najładniejszych placów zabaw w mieście, przy ul. Malmeda. Podczas tej imprezy przygrywać będzie dzieciom orkiestra.

Również jutro odbędzie się pokaz filmowy dla dzieci, zorganizowany w Ośrodku Dziecięcym WDK. Początek o godz. 20.

Do święta dzieci przygotowały się również białostockie sklepy i placówki handlowe. Miejski Handel Detaliczny Artykułami Przemysłowymi zorganizował kiermasz artykułów dziecięcych, który mieści się przy Rynku Kościuszki obok skweru. O ładną dekorację wystaw postarał się również sklep „Maluch" zaopatrując jednocześnie stoiska w atrakcyjne artykuły i bogaty wybór zabawek. (as)

Artyści białoruscy wystąpią w Białymstoku

W poniedziałek, 4 bm. o godz. 17 i 20 w sali Teatru im. Al. Węgierki wystąpi zespół artystów białoruskich. W programie — interesujący balet, śpiew.

Bilety są do nabycia w kasie kina TPP-R i w „Orbisie". (a)

Mili goście

Dzisiaj w Międzynarodowy Dzień Dziecka, 40 białostockich zakładów pracy i instytucji gościć będzie u siebie dzieci. Będą to przedstawiciele 29 białostockich szkół podstawowych i 19 samorządów dziecięcych.

Spotkanie to odbędzie się dzięki staraniom Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. (as)

V Zjazd Pisarzy Ziem Zachodnich i Północnych

Od 24 do 26 maja trwał w Opolu, prastarej siedzibie piastowskich książąt, piąty Zjazd Pisarzy Ziem Zachodnich i Północnych. Przybyło nań 130 osób, których twórczość związana jest z tymi terenami. Między innymi przybyli na zjazd przedstawiciele najmłodszej organizacji literackiej: Białostockiego Klubu Literackiego — Hanna Muszyńska-Hoffmanowa, Zbigniew Ślączka i Tadeusz Sokół.

Uczestnicy zjazdu, w pierwszym dniu pobytu zwiedzali miasta Opolszczyzny, między innymi zabytkowy Paczków, Górę św. Anny, no i Kędzierzyn, gdzie po obejrzeniu zakładu spotkali się w pięknym Klubie Chemika z pracownikami tego zakładu i mieszkańcami miasta. Przybyli goście podziwiali zarówno piękno Domu Kultury, jak i gościnność gospodarzy. Następnie udali się do Głogówka, gdzie oczekiwał ich literat bez książki, syn ziemi opolskiej, przyjaciel Romain Rolanda, Rafał Urban. Tam, w starej, XVII-wiecznej karczmie mieści się, niedawno oddany do użytku, uroczy kiub TRZZ, w którym przybyłych podejmowali przedstawiciele TRZZ tradycyjnymi „krupniokami" (tak nazywają opolanie kiszkę nadziewaną kaszą — coś w rodzaju naszej kaszanki, przygotowywaną z okazji świniobicia).

25 maja zjazd rozpoczął właściwe obrady. Otwarcia obrad dokonał poseł Ziemi Opolskiej i znany pisarz Ryszard Hajduk. Do prezydium zjazdu zostali zaproszeni m. in. Anna Kowalska, Jan Wiktor, Gustaw Morcinek. Następnie przewodniczący Prezydium WRN wręczył najbardziej zasłużonym dla Ziemi Opolskiej pisarzy Odznakę Opola. Otrzymali ją Zofia Kossak-Szatkowska, Jan Wiktor, Edmund Osmańczyk i Ryszard Hajduk.

Ciekawy referat opracowali Jacek Łukasiewicz i Zbigniew Zielonka. Omówili oni znaczenie i rolę literatury na Ziemiach Zachodnich. Postawili tezę, że życie na tych terenach może stać się materiałem do dużego dzieła epickiego, którego tak brakuje współczesnej literaturze polskiej. Polemizowali również, w swym referacie, z pojęciem tzw. prowincjonalizmu — uważając, że prawdziwa literatura nie boi się związania z regionem.

W dyskusji rozważano sprawę zmiany programów następnych zjazdów. Postulowano przesunięcie ciężkości obrad na rozważania nad techniką pisarską i tendencjami współczesnej literatury, która zdaniem wielu pisarzy dąży do syntezy i mikroform.

V Zjazd Pisarzy Ziem Zachodnich i Północnych był głównie wielką manifestacją polityczną. Świadczył o głębokich polskich tradycjach kulturalnych tych ziem.

Organizatorzy zjazdu — Oddział ZLP w Opolu — wykazali nadzwyczajną sprawność organizacyjną zapewniając nie tylko płynny przebieg obrad, troskę o zakwaterowanie i wyżywienie tak dużej ilości osób, ale i bardzo miłą atmosferę, a przy tym, po zakończeniu, wprost nieprawdopodobną ilość spotkań autorskich. W ciągu dwóch dni odbyło się ponad dwieście tych spotkań, każdą przy dobrej frekwencji i dużym zainteresowaniu.

Uczmy się od przyjaciół.

B. NOWOROLSKA

W dziecięcym domu kultury

„Dla każdego coś dobrego" — można by powiedzieć po zapoznaniu się z pracą Domu Kultury Dzieci i Młodzieży przy ulicy Mazowieckiej. Aż w trzynastu grupach zainteresowań odbywają się tu zajęcia. Jest więc modelarnia lotnicza, pracownia radiotechniczna, pracownia elektrotechniczna, pracownia fotograficzna, radiostacja krótkofalowa, zespoły: plastyczny muzyczny, skrzypcowy, recytatorski, chór, pracownia kroju i szycia.

Młodzież uczy się robienia zdjęć, montuje aparaty telefoniczne, radioaparaty. Modele pracowni Domu Kultury biorą udział w mistrzostwach modeli latających. Ci, którzy chcą występować na scenie, uczęszczają na zajęcia zespołów artystycznych.

Oczywiście w Domu Kultury Dzieci i Młodzieży jest także świetlica gdzie można poczytać, posiedzieć. Tu odbywają się również pogadanki, dyskusje, gry i zabawy, śpiewa się piosenki. Często także młodzież wyjeżdża na wycieczki, organizuje imprezy, akademie i poranki.

Na zajęcia do Domu Kultury uczęszcza około 350 dzieci. Zajęcia prowadzi tu także drużyna harcerska Szkoły 11. (a)

Fot. Tacs

Koncert dwóch zespołów

W Kino-Teatrze Związków Zawodowych wystąpią 3 bm. dwa zespoły pieśni i tańca: ukraiński, istniejący przy Zarządzie Głównym Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego w Warszawie i białoruski przy Zarządzie Głównym Białoruskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego w Białymstoku. Koncert odbędzie się dwukrotnie o godz. 17 i 19.30. (k)

Spotkanie z A. Szalawskim

2 bm. o godz. 17 w Klubie MPiK odbędzie się spotkanie z Andrzejem Szalawskim — aktorem filmowym, wykonawcą roli Juranda w „Krzyżakach". (a)

W kilku wierszach

Dziś na kolejnym „piątku komunalnych" odbędzie się spotkanie z prelegentem TWP, Ryszardem Krańko. Grać będzie orkiestra Melo-Rytm Klubu WKZZ. Początek o godz. 18. (a)

Uwaga, człowiek!

Do pociągu chce wsiąść człowiek, kaleka. W uzasadnie wypadku stracił obie nogi. Teraz porusza się tylko przy pomocy wózka inwalidzkiego. Wózek zastępuje mu nogi. Wózek trzeba też przewieźć po ciągiem.

Za przejazd człowiek zapłacił. Ma ważny bilet. Ale wózek? Zdrowy człowiek nie musi wykupywać dodatkowego biletu. Kaleka za przewóz wózka, który jest jego nogami, płaci. Bo to jest bagaż. Bilet osobowy kosztuje 38 zł, bagażowy — 40 zł. Kaleka kupuje więc dwa bilety.

Inwalidzi wojenni są upoważnieni do bezpłatnego przewożenia wózka pociągiem. Człowiek, który po wypadku w czasie pracy stracił nogi, nie. PKP przypisuje mu już do końca życia obowiązek podwójnej ceny za przejazd. Czy renta inwalidzka tak bardzo na to pozwala?

Sprawę należałoby chyba rozpatrzyć. Nasze władze kolejowe podeszły do wniosku serdecznie. Wierzymy, że przekażą go swym nadrzędnym jednostkom.

Spotkania przy redakcyjnym telefonie

Spotykaliśmy się przy naszym redakcyjnym telefonie „45-76" trzy razy w tygodniu. Raz z interesantami, którzy oczekiwali od nas pomocy w załatwieniu swoich spraw i kłopotów, raz z przedstawicielami różnych instytucji i zakładów pracy. Być może nie zawsze udało nam się załatwić sprawę Czytelników do końca. Były jednak interwencje skuteczne i za ich załatwienie w imieniu naszych Czytelników — dziękujemy.

Doświadczenie wykazało, że taka forma kontaktu z Czytelnikami była bardzo pożyteczna. Nie chcemy więc z niej rezygnować. Uważamy jednak, że nadszedł czas, aby „Gazeta" zrezygnowała z dotychczasowej formy pośrednictwa i skorzystała z możliwości bezpośredniej rozmowy Czytelników z ludźmi odpowiedzialnymi za różne dziedziny gospodarki miejskiej.

Dlatego też od najbliższego tygodnia, w określonych dniach i godzinach, już nie dziennikarze, lecz przedstawiciele władz miejskich, urzędów i instytucji podnosić będą słuchawkę telefonu nr 45-76.

Gazeta wszakże podsłuchiwać będzie prowadzone rozmowy i najbardziej interesujące opublikuje na swoich łamach, w miejscu dotychczasowej rubryki „Gazeta — 45-76 Słucham".

Gazeta przeprowadziła już rozmowy na temat nowej formy spotkań z Czytelnikami, z przewodniczącym Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, dyrektorem Miejskiego Przedsiębiorstwa [illegible] inspektorem Pracy.

O najbliższym spotkaniu przy redakcyjnym telefonie zawiadomimy Czytelników. (as)

Na „żywioł"

Na scenie stoi 12-letnia dziewczynka. W mundurze, z krzyżem harcerskim na piersiach. Śpiewa piosenkę „Bikini". Gdy Wojnicki wykonuje to samo przed dorosłą publicznością, to można mu bić prawo i zachwycać się. Ale co pasuje Wojnickiemu, to nie musi uczennicy szkoły podstawowej. Znana to zresztą i stara prawda.

Ale cóż — młodzież nie zdaje sobie z tego sprawy, a nie ma kto przekonać jej o niewłaściwości takiego repertuaru. Dobitnie potwierdził to ostatni przegląd dorobku artystycznego drużyn harcerskich hufca Białystok-Miasto. W przeglądzie wzięło udział nawet dosyć dużo drużyn, ale na palcach można by policzyć te, których zespoły artystyczne coś reprezentują i stoją na jakim takim poziomie.

Mamy zdolną młodzież. Tcż wszyscy o tym wiemy. Same jednak talenty nie wystarczą do tego, aby wyjść na scenę. Bo nie pokicerskim przeglądzie. Takich kwiatków było zresztą więcej.

Były jednak i dobre zespoły. Ot choćby chór Szkoły 23. Prawdziwie harcerski chór, z odpowiednim repertuarem, estetycznie wyglądający. Ale też ma nim kto pokierować. Albo zespoły taneczne: Szkoły 23, Szkoły 7 i Szkoły 8.

Powiecie — do dobrego zespołu trzeba kwalifikowanego nauczyciela, trzeba instruktora. Tych pierwszych nie ma zbyt wielu, powszechna

to trudność w Polsce. Aby zaś korzystać z pomocy instruktorów-fachowców, trzeba dodatkowych funduszy. Jakaś prawdą w tym wszystkim jest. To jednak także doskonałe tłumaczenie dla tych, którzy nie bardzo chcą zrobić coś na tym polu. Bo przecież nie chodzi od razu o zespół na poziomie „Mazowsza", o bogate stroje. To wcale nie jest potrzebne. Jednego jest pewne — gdy się chce, można wiele zrobić.

Przy I i II Studium Nauczycielskim istnieje Krąg Akademicki Związku Harcerstwa Polskiego „Znicz". Młodzież pracuje w grupach. Interesuje nas w tej chwili grupa „Teatr". Zajmuje się ona działalnością kulturalno - artystyczną. Praca stoi na takim poziomie, że gdyby w każdym zespole młodzieżowym tak wyglądała, to niczego lepszego nie moglibyśmy już sobie życzyć. Grupa opracowała programy takich uroczystości jak „Andrzejki", święta szkolne, a także trzy wieczory tematyczne: o samotności, „Uwaga, człowiek!" i o miłości. Wspaniałe to były imprezy.

Kierownikiem grupy „Teatr" jest student, phm **Bogusław Gorczyński.** Skupił on wokół siebie takich samych zapalonych miłośników poezji, twórczości ludowej, jakim jest sam. W celu [illegible] aktorów Teatru im. Al. Węgierki, do Orkiestry Symfonicznej. Otrzymują tam pomoc, fachową poradę, znajdują zainteresowanie swą działalnością. Zresztą inni opiekunowie zespołów artystycznych potrafią sobie podobnie radzić.

Studium Nauczycielskie to już jednak młodzież dorosła i wkrótce będzie uczyć innych. W szkole natomiast nauczyciel musi roztoczyć opiekę nad zespołem i wszystkimi, którzy chcą występować. Bo inaczej młodzież nawet zdolna manieruje się: nieudany, wygwizdany występ też nie wpływa wychowawczo. I jeszcze raz uwaga — nie silić się na wielkie formy, na bogate stroje. Czemu np. tak mało teatrzyków kukiełkowych jest w szkołach, drużynach harcerskich? Na przeglądzie był tylko jeden — ze Szkoły nr 2.

A najważniejsze — nie pozwalać młodzieży na „żywiołowe" występy z naśladowaniem dorosłych. Kilkuletniemu „artyście" nie pasują monologi o zdradzie małżeńskiej, ani szlagiery. W szkole, na galowych, przygotowanych przez nauczycieli uroczystościach, nie widać, że młodzież czymś takim [illegible] wakacji, z nim obozy i kolonie, a tam właśnie można się przekonać, jakie są nieukształtowane gusta młodzieży i ich popisy. (a)

PRACOWNICY POSZUKIWANI

50 ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH, 15 BETONIARZY, 10 CIEŚLI, 20 MURARZY, 2 ELEKTRYKÓW — zatrudni na dobrych warunkach **Zarząd Budowlano-Montażowy nr 1 „Centrum" Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina.**

Praca w skordzie. Stołówka i hotel zapewnione. Możliwość zdobycia zawodu.

Kobiet oraz młodocianych nie przyjmuje się.

Zgłoszenia przyjmuje Punkt Werbunkowy Zarządu Budowlano - Montażowego nr 1 „Centrum", mieszczący się w Hotelach Pieszowskich, barak nr 16. Dojazd z Krakowa tramwajem nr 15. k 851-0

ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH oraz **MURARZY i CIEŚLI** — zatrudni od zarsz **Zakład Budowlano - Remontowy Bartoszyce,** z siedzibą w Sędławkach.

Warunki płacy w/g Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie.

Kandydaci winni się zgłaszać w kancelarii ZBR w Sędławkach k/Bartoszyc. k 833-0

TECHNIKA normowania od 1 czerwca 1962 roku zatrudnią **Białostockie Miejskie Zakłady Spożywcze Przemysłu Terenowego w Białymstoku.**

Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie, ze znajomością branży spożywczej.

Wynagrodzenie do uzgodnienia.

k 827-00

KIEROWNIKA I SPRZEDAWCĘ do sklepu w Łomży, ze znajomością branży metalowej i elektrotechnicznej, poszukuje **Centrala Techniczna — Warszawskie Biuro Sprzedaży.**

Praca od godz. 7.30 do godz. 15.30.

Oferty pisemne prosimy kierować na adres: Warszawa, ul. Flory 9. k 823-00

Każdą ilość **MURARZY, TYNKARZY, CIEŚLI** oraz **ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH** — zatrudni od zarsz **Zakład Budowlano - Remontowy PGR Goldap,** ul. Warsztatowa 3.

Warunki pracy i płacy w/g Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. k 831-0

Dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Łomży zatrudni: **TECHNIKA - OGRODNIKA** na stanowisko Kierownika Zakładu Zieleni Miejskiej.

Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie z 5-letnią praktyką, w zakresie ogrodnictwa i kwiaciarstwa, oraz inżyniera - ekonomistę z kilkuletnią praktyką.

Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze Przedsiębiorstwa w Łomży, ul. 22 Lipca nr 26. k 839-0

KOMUNIKATY

Sygn. akt Km. 1889/59

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Powiatowego w Białymstoku, rewiru II, na pow. Mońki, mający kancelarię w Białymstoku, ul. Szosa Południowa 40, na podstawie art. 685 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że **dnia 4 lipca 1962 roku** o godz. 10 w Sądzie Powiatowym w Białymstoku przy ul. Curie - Skłodowskiej 5, odbędzie się licytacja nieruchomości należącej do dłużnika Stefana Gołębickiego, składającej się z gospodarstwa rolnego położonego w kol. Białousznie, grom. Klewianka, pow. Mońki, o obszarze 9,511 ha wraz z częściami składowymi: domem mieszkalnym, drewnianym, parterowym, stodołą kamienno-drewnianą, oborą kamienno - drewnianą, oborą betonową oraz suszarnią betonową, mającej urządzony zbiór dokumentów tej nieruchomości w Sądzie Powiatowym w Białymstoku pod nr Rep. Zd. 10455.

Nieruchomość oszacowana została w trybie art. 681 i 682 k. p. c. na sumę zł 150.450, cena zaś wywoławcza wynosi zł 112.840.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć w myśl art. 695 § 1 k. p. c. rękojmię w wysokości jednej siódmej części sumy oszacowania, to jest 15.045 zł.

W myśl art. 695 § 2 k.p.c. rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjmowane są w wartości trzech czwartych części ich ceny.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, jeżeli dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można oglądać w Sądzie Powiatowym w Białymstoku, przy ul. Curie - Skłodowskiej 5.

Białystok, dnia 18 kwietnia 1962 r.

Komornik
k 836-1

Powiększysz nakłady ciekawych, wartościowych książek -zbierając makulaturę

OGŁOSZENIA DROBNE

PRACA

Potrzebna pomoc do dziecka pięcioletniego. Zgłaszać po 16. Białystok, ul. Kalinowskiego (Nowososnowa) 2/1 m. 6. g 2053-1

LOKALE

Samotnym paniom lub panom odstąpię pokój. Białystok, Zacisze 157/3. g 1219-1

Dwa pokoje z kuchnią, słoneczne, w Elblągu — zamienię na mieszkanie w Białymstoku. Wiadomość: Białystok, Sienkiewicza 55 A m. 4 — Cieśluk Ignacy.

g 2025-1

Starsza bezdzietna rodzina poszukuje pokoju i kuchni. Płatne za pół roku z góry. Oferty pisemne do Biura Ogłoszeń nr pg 690. pg 690-1

SPRZEDAŻ

Fortepian króltl — sprzedam. Jurowiecka 30/32 m. 14, po godz. 17. g 2041-1

Samochód „Warszawa" — sprzedam. Białystok, Lipowa 16 m. 131. g 2021-1

Samochód osobowy „Citroen BL 11" — sprzedam. Białystok, ul. Fabryczna 105. g 2023-1

Motor „Junak" po dorarciu — sprzedam. Białystok, ul. Wołodyjowskiego 2 m. 17. g 2033-1

Dom, ogród — sprzedam (80.000). Białystok, ul. Orla 3 — Dyszkiewicz. g 2020-1

Dom w dobrym stanie — sprzedam. Po sprzedaży mieszkanie wolne. Białystok, Białostocczyzna 4 — Mackowski. g 2035-1

Samochód osobowy marki „Renault" po remoncie — częściami zamiennymi — sprzedam tanio. Oglądać można od godz. 15, Naszkiewicz Bronisław — Olechko, ul. Środkowa nr 8. p 863-1

Tylko za złotych 600 wysyłam pocztą dziewczarki „Eternitówki" — Wytwórnia Nowoberezowo, powiat Hajnówka. pg 672-0

ZGUBY

W sklepie samoobsługowym PSS, ul. Garbarska, zostawiono parasolkę. Odebrać można u personelu sklepowego. g 2044-1

Abramowicz Marian zgubił świadectwo ukończenia Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Gołdapi oraz świadectwo ukończenia szkoły podstawowej, wydane przez kierownictwo szkoły podstawowej w Rudce-Tartak, pow. Suwałki. pg 693-1

Białostockie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa w Białymstoku. Zgubiono tablicę rejestracyjną 20-73. g 2017-1

Borys Władysław zgubił dowód odprawy celnej nr 461519 na przywóz motocykla marki „K-53" nr ramy 4098, nr silnika 36185, wydany przez Urząd Celny w Małaszewiczach. g 2014-1

Judzimowicz Piotr zgubił zaświadczenie o zgłoszeniu się do rejestracji przedpoborowej, wydane przez Prezydium GRN w Sniežkach. pg 691-1

Ołów Piotr zgubił legitymację ubezpieczeniową rodzinną, wydaną przez Powszechną Spółdzielnię Spożywców w Supraślach, seria C, nr 169253. pg 692-1

Powiatowa Wielobranżowa Spółdzielnia Pracy w Dąbrowie Białostockiej. Zgubiono dowód rejestracyjny samochodu „Nysa" nr AH 2589 wydany przez Wydział Komunikacji w Dąbrowie Białostockiej. g 2047-1

Raś Krystyna zgubiła przepustkę z biletem miesięcznym na autobus pospieszny „A". g 2039-1

Sołtys Stanisława zgubiła świadectwo ukończenia Szkoły Podstawowej w Bakalarzewie. p 865-1

Sokół Kazimierz zgubił dowód rejestracyjny nr AB-6341 wydany przez Wydział Komunikacji Prezydium PRN. g 20037-1

Unieważnia się zagubiona pieczęć: Z.Z.P.H. „Społem" Zapłacono zł... 201. p 864-1

Wanaks Franciszek zgubił tablicę rejestracyjną nr AB-82-67. k 833-1

Zgubiono pieczątkę: „Koncesjonowany Zakład Instalatorstwa Elektrycznego Ryszard Gil, Białystok, ul. Dziesięciny 18". g 2018-1

PRZETARGI

PRZYCHODNIA OBWODOWA W ŁOMŻY, ul. Armii Czerwonej 14, ogłasza **przetarg nieograniczony** na wykonanie robót murarskich na terenie Przychodni Obwodowej w Łomży w/g sporządzonego kosztorysu.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Ślepe kosztorysy można otrzymać w kancelarii Przychodni.

Termin składania ofert **do dnia 5 czerwca 1962 roku.**

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 czerwca 1962 roku o godz. 14.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 837-1-

PREZYDIUM MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ W ŁOMŻY ogłasza **przetarg** na wykonanie robót elewacyjnych w budynkach mieszkalnych.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać **do dnia 15 czerwca br.** w referacie gospodarki komunalnej tut. Prezydium, który również udzieli informacji.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 16 czerwca br. k 854-0

PREZES SĄDU POWIATOWEGO W SIEMIATYCZACH ogłasza, **że w dniu 15 czerwca 1962 roku** o godz. 12, w lokalu Sądu Powiatowego w Siemiatyczach (pokój nr 1), odbędzie się **przetarg** na roboty remontowo-budowlane: murarskie, zduńskie, stolarskie, malarskie, strycharskie i elektryczne — lokalu Sądu Powiatowego w Siemiatyczach przy ul. K. Świerczewskiego.

Dokumentacja techniczna jest do wglądu codziennie w godzinach od 10 do 13 w lokalu Sądu Powiatowego w Siemiatyczach (pokój nr 1).

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne.

Zaprasza się do składania w tym przedmiocie pisemnych ofert do dnia 14 czerwca 1962 roku do godz. 12, w lokalu Sądu Powiatowego w Siemiatyczach.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 czerwca 1962 roku o godz. 10 w lokalu Sądu Powiatowego. k 853-0

GOSPODARSTWO RYBACKIE KNYSZYN ogłasza **przetarg** na sprzedaż 1 konia roboczego. Przetarg odbędzie się w Gospodarstwie 14 czerwca br. o godz. 10.00. g 2036-1

BZ Graf. F-2

PDT Wielki kiermasz tekstyliów w PDT
wełna–jedwab–bawełna
Artykuły po cenach zniżonych
k 840-1

DOKĄD DZIŚ idziemy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr im. Al. Węgierki — nieczynny.

KINA

„Pokój" — „Matka i córka", prod. włoskiej (od lat 18), dodatek — „Gdzieś w Warszawie", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.15.

„Ton" — „Drugi brzeg", prod. polskiej, panoramiczny (od lat 12), dodatek — „20 lat", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Syrena" — „Czerwone dzieci mieczy", prod. jugosłowiańskiej (od lat 10), dodatek — „Czy wiecie że?", 2/81, godz. 10.30 i 13; „A lasy wieczorami nie śpiewają", prod. austriackiej (od lat 12) dodatek — „Cmentarz Remu", godz. 15.30, 17.45 i 20.

„TPP-R" — „Księga dżungli", prod. angielskiej, kolorowy (od lat 9), godz. 15.30, 17.45 i 20.

Kino - Teatr Zw. Zaw. — „Tajemnicza grota", prod. angielskiej (od lat 10), godz. 14; — „Marcin w obłokach", prod. jugosłowiańskiej, (od lat 16), godz. 17, 20.

Kino MO — „Gorączka do wszystkiego", prod. angielskiej (od lat 12), godz. 17 i 19.

DOK Nowe Miasto — „Agnieszka wśród gangsterów", prod. francuskiej (od lat 18), dodatek — „Janek za kulisami", godz. 17 i 19.

„Roma" — „Zemsta zza grobu", prod. francuskiej (od lat 18), godz. 19.

„Polana" — „Marynarz z Komety", prod. radzieckiej (od lat 12), dodatek — „Pan Kochanek", godz. 18.30 i 20.30.

„Kolejarz" w Starosielcach — „Taka miłość", prod. czeskiej (od lat 16), godz. 17 i 18.30.

KLUB

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki — czynny od godz. 10 do 22.

Księgarnia Klubu czynna w dni powszednie od godz. 10 do 18.

W WOJEWÓDZTWIE

Teatr Lalek — „Świerszcz" — „Baśń o pięknej Parysadzie" (Elk).

KINA

„Polonia" w Ełku — „Drzwi stoją otworem"

„Zorza" w Ełku — „Tania i jej matki"

„Orzeł" w Ełku — „Wieczór trzech króli"

„Batyk" w Suwałkach — „Juko premiera"

„Merkury" w Suwałkach — „Taka miłość"

„Millenium" w Łomży (od 10), dodatek — „Czy wiecie że?" — 2/81, godz. 16.30 i 18; „A lasy wieczorami nie śpiewają", prod. austriackiej (od lat 12) dodatek — „Cmentarz Remu", godz. 15.30, 17.45 i 20.

Giżycko — „Tu radio Giwiec"

Goldap — „Aktorka księcia pana"

Bielsk - Podlaski — „Pięć tuseków"

Siemiatycze — „Dwaj panowie N"

Łapy — „Opowieść o prawdziwym człowieku"

Hajnówka — „Martwe dusze"

Zambrów — „Tajemnicza nudernicznka"

Wasilków — „Czyste niebo"

Czarna Wieś — „Komedianty"

Sokólka — „Zuzanna i chłopcy"

Wys.-Maz. — „Fortunella"

Kolno — „Ludzie na moście"

W RAZIE WYPADKU

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biuro wezwań 25, informacji pogotowia 22-22.

Pogotowie ratunkowe, czynne od godz. 19 do 7.

Pogotowie MO — tel. 07.

Straż Pożarna, tel 68.

Apteka nr 3, ul. Wiejska 2, tel. 42-43.

Apteka nr 5, ul. Warszawska 34, tel. 24-21.

Ciekawsze AUDYCJE RADIOWE

PROGRAM I

7.30 Muzyka poranna; **8.30** Rozmowa z ministrem Oświaty W. Tułodzieckim; **8.50** „Zabawki w muzyce"; **11.00** „Klub 60" — „Królowa balu" — słuchowisko; **12.45** Swojskie melodie; **14.00** „Berardo" — fragm. pow. I. Silone; **15.10** Audycja dla młodzieży szkolnej; **15.30** Muzyka z filmów; **16.05** „Ewa i Księżyc"; **16.30** Koncert Chóru PR w Krakowie; **17.05** — „Kultura plinio poszukiwana"; **18.10** „Śmierć przeszła obok" — odc. z cyklu opowiadań J. J. Szczepańskiego; **18.50** Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego; **19.05** Muzyka taneczna; **19.30** „Trzy po trzy — Zespołu Dziewiątka"; **21.00** „Notatnik kulturalny"; **21.30** Koncert życzeń; **22.10** „Rytmy tropikalne".

PROGRAM II

7.30 Muzyka poranna; **8.25** Radiowy kurs nauki języka angielskiego; **8.40** Orkiestry i zespoły rozrywkowe; **12.15** Koncert chórów dziecięcych różnych narodów; **13.00** HUR — Kiedy kupować nawozy sztuczne — pok.; **14.45** „Doświadczenie swoje a cudze" — fel.; **15.30** Dla dzieci; — **16.50** Z miast i wsi województwa; **16.45** Radio - reklama; **16.50** W sportowym rytmie — aud. słow.-muz.; **17.10** Koncert życzeń; **18.50** Nasz kwadrans Pedagogiczny; **19.30** Muzyka; **20.40** Orkiestry rozrywkowe; **21.00** Koncert symfoniczny; **22.35** Muzyka taneczna.

224

Prenumeruj „GAZETĘ"

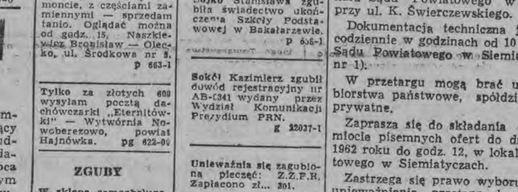

— To ma sens, co pan mówi. Jednak tym samym daje mi pan do zrozumienia, że po erze Trujillo także pozostanie śmiecie.

— To wasza wewnętrzna sprawa. Nasz prezydent nie wtrąca się do sztuki, bo zna się na niej, jak przeciętny amator. Nie występuje w roli eksperta, nie ma zamiaru ośmieszać się.

— Ale Trujillo ośmiesza się. To pan chciał powiedzieć.

— Chciałem powiedzieć, że zajmuje mnie wyłącznie cywilizacja prekolumbijska. Nie mam czasu ani na politykę ani na grzebanie się w wielkim śmietniku sztuki współczesnej. Tylko tyle chciałem powiedzieć.

58.

Spod prezydium policji pojechali czarnym Packardem na Plaza del Congreso, zatrzymali się w bocznej uliczce. Kazali odejść policjantowi stojącemu tam na posterunku. Na Plaza del Congreso mieszkała Monika Gonzales, i z jej mieszkania gitarzysta z kanciastą szczęką miał przyprowadzić Murphyego. Ale upłynęła godzina, a Murphy nie nadchodził.

Kierowca klął, czekali już nazbyt długo, Tapurucuara uśmiechnął się. Ci wszyscy ludzie, z którymi pracował zawsze się spieszyli nie mieli czasu, Dokąd? Po co? On, czuwając lub pilnując kogoś, zachowywał absolutny spokój, nigdy nie był zniecierpliwiony. Człowiek, który wiedział tak dużo jak on nie mógł się nudzić. Wciąż od nowa porządkował wydarzenia, usuwając w pamięci szczegóły, które z biegiem lat straciły znaczenie.

— Takiemu staremu, jak ty — powiedział kierowca — zawsze jest wszystko jedno. Ty możesz spokojnie czekać.

Było mu wszystko jedno, i to tak bardzo, że nawet nie odpowiedział kierowcy. Siedział przy nim owinięty w derę i rozmyślał.

Był stary jak świat, i — tak mówił o nim pułkownik Abbez — zdeprawowany jak świat. Lecz on był k i m ś, mógł być dzisiaj wodzem swojego plemienia, gdyby to plemie istniało. Abbez zaś był n i k i m, i dopiero reżim dominikański uczynił go k i m ś, dając mu pieniądza i władzę nad ludźmi. Tylko tym Trujillo zdobył go dla siebie, bez reszty, czyniąc z Abbeza fanatycznego wyznawcę swojej boskości.

Tapurucuara wiedział, jak poczęła się boskość generalissimusa.

— Jeszcze ich nie ma — powiedział kierowca. — Skończy się noc, a oni nie przyjdą. Pieprzą się tam, czy co... Może ich wyciągniesz?

Tapurucuara nie poruszył się. Myślał o narodzinach boga.

...24 października 1891 roku, na południowym wybrzeżu wyspy, w nędznej wiosce San Cristobal — nazwanej później drugim Betlejem — urodził się Rafał Leonidas Trujillo y Molina

Był czwartym z kolei dzieckiem z jedenaściorga potomków dominikańskiego chłopa i złodzieja bydła, później skromnego urzędnika pocztowego. Zapowiadał się na tęgiego nicponia. Trochę zajmował się wypasaniem stad wałęsał się w portach, pracował jako nocny stróż. Miał szesnaście lat, kiedy nauczył się czytać i pisać, i wówczas ojciec zaczął go szkolić w zawodzie telegrafisty. Nie szła mu ta praca, musiał z niej zrezygnować, i przez pewien czas roznosił telegramy. Za fałszerstwo dostał się do więzienia.

(CIĄG DALSZY NASTĄPI)

225

Z dyskusji w ZSRR

KULT-PRAWO-PRZYSZŁOŚĆ

NIEDAWNO brałem udział w spotkaniu z profesorem Denisowem, przewodniczącym Komisji Prawnej przy Radzie Ministrów ZSRR. Mówił on o dzisiejszym stanie przestępczości w ZSRR, podkreślając jej ciągły spadek, wybiegał myślą w przyszłość, cytując postulat Programu KPZR, w myśl którego „w społeczeństwie budującym komunizm nie powinno mieć miejsca naruszenie prawa przestępczość". Nasz rozmówca przytaczał też sceptyczne opinie niektórych prawników burżuazyjnych na temat tego postulatu: że jest utopijny, że dopóki istnieje społeczeństwo istnieć też będzie przestępczość. Uczeni burżuazyjni — jak widać — bardziej wierzą w realność zaplanowanego rozwoju gospodarczego i technicznego ZSRR, niż w możliwość przekształceń w dziedzinie świadomości.

WSPOMINAM to spotkanie w związku z toczącymi się obecnie w radzieckich środowiskach prawniczych i w prasie prawniczej dyskusjami, dotyczącymi — przytaczam za artykułem w ostatnim numerze „Sowietskogo Gosudarstwa i Prawa" — ostatecznej likwidacji konsekwencji kultu jednostki w radzieckiej nauce prawa. Pozornie dyskusje te nie mają nic wspólnego ze wspomnianym postulatem Programu KPZR: dotyczą przecież przeszłości i likwidacji jej reliktów. Tak jednak jest — powtarzam — tylko pozornie. W istocie rzeczy istnieje nierozerwalny związek między sprawą likwidacji następstw przeszłości a postulatem na przyszłość.

Ale najpierw o samej dyskusji. Przedmiotem jej jest — podkreślam — likwidacja następstw kultu jednostki w **nauce prawa**, w dziedzinie **teorii**. Praktyka bowiem w danym wypadku wyprzedziła teorię. W praktyce — jak wiadomo — został w ostatnich latach całkowicie obalony cały system ustaw i dekretów, stworzony w okresie kultu Stalina pod kierownictwem „wyroczni prawniczej" owego okresu, Andrzeja Wyszyńskiego, a służący usankcjonowanemu prawem brutalnemu łamaniu praworządności. Tak więc przywrócona została zasada indywidualnej odpowiedzialności, zasada domniemania niewinności, i zasada, że sąd obowiązany jest dowieść winy oskarżonego, a nie oskarżony swojej niewinności. Została zniesiona sławetna zasada „per analogiam", która umożliwiała karanie za czyny, nie uznawane przez żaden kodeks za karalne. Przyznanie się oskarżonego do winy z głównego i wystarczającego dla skazania dowodu stało się tylko jednym z dowodów. Uległo zresztą gruntownej zmianie samo pojęcie praworządności: podczas gdy Stalin sprowadzał je do ochrony własności socjalistycznej, w pojmowaniu dzisiejszym zawiera ono drugi, nie mniej niż tamten ważny element ochrony praw i interesów obywateli.

Jeśli chodzi natomiast o teorię, o naukę prawa, to — jak to podkreśla się w licznych publikacjach i na forum różnych spotkań o charakterze prawniczym (i w ogóle ideologicznym) — nie wyzwoliła się ona jeszcze całkowicie spod wpływu koncepcji Wyszyńskiego. „Sowietskoje Gosudarstwo i Prawo" formułuje to tak: nauka prawnicza winna aktywnie pomagać partii i państwu w doskonaleniu ustawodawstwa, wykazywać głęboką treść radzieckich ustaw i innych aktów prawnych, sprzyjać ich prawidłowemu, bezwzględnemu i konsekwentnemu wcielaniu w życie. „Ale, by należycie wypełniać te ważne zadania, musi ona sama zdecydowanie uwolnić się od tego wszystkiego, co zostało w nią wniesione w okresie kultu jednostki". Na XXII Zjeździe KPZR mówił o tym tow. Szelepin, podkreślając konserwatyzm i pozostawanie pod naciskiem teorii Wyszyńskiego „wielu naszych uczonych-prawników".

Jak wynika z szeregu publikacji, w ostatnim okresie odbyły się poświęcone tej sprawie takie imprezy, jak posiedzenie Rady Wydziału Prawa Uniwersytetu Moskiewskiego z udziałem przedstawicieli szeregu innych naukowych placówek prawniczych, posiedzenie Rady Wszechzwiązkowego Instytutu Kryminalistyki, jak również posiedzenie prezydium Akademii Nauki ZSRR, które w swojej uchwale w sprawie pracy Instytutu Państwa i Prawa Akademii stwierdziło, iż uczeni-prawnicy nie przyzwyciężyli jeszcze wszystkich szkodliwych obciążeń kultu Stalina.

*

Związek między tymi dyskusjami, a cytowanym poprzednio postulatem Programu KPZR? — Związek ten nie ulega żadnej wątpliwości. „Sowietskoje Gosudarstwo i Prawo" pisze: „kult jednostki sprzyjał powstawaniu atmosfery pogardliwego stosunku do prawa... Stalin niejednokrotnie mówił o surowym przestrzeganiu prawa, o umocnieniu praworządności, w rzeczywistości zaś pozwalał sobie na najbardziej niedopuszczalne deptanie prawa. Wszystko to nie mogło nie podrywać wiary w prawo nie wychowywało obywateli w duchu surowego przestrzegania norm prawnych i wynikających z nich obowiązków.

*

Walka o społeczeństwo wolne od przestępczości nie jest łatwa. Nie likwiduje, jak wiadomo, w sposób automatyczny przestępczości np. wysoka stopa życiowa, dobrobyt. Świadectwem tego są wysoko rozwinięte kraje kapitalistyczne o stosunkowo wysokiej stopie życiowej i o wzrastającej przestępczości (np. — i zwłaszcza — przestępczości nieletnich). Twórcy Programu KPZR widzą drogę zanikania przestępczości w ZSRR w całokształcie przemian, jakie dokonują się w życiu społeczeństwa radzieckiego: i we wzroście dobrobytu, i w podniesieniu wykształcenia i kultury, we wzbogacaniu życia duchowego człowieka i w rozwoju demokracji socjalistycznej - we wciąganiu maksymalnej liczby ludzi do procesu rządzenia. I wreszcie — w podniesieniu świadomości prawnej najszerszych mas, nadawaniu obowiązującym prawom treści najbardziej życiowych, zrozumiałych i oczywistych dla obywatela. W stworzeniu powszechnego szacunku dla prawa. Powszechnego — to znaczy od góry i od dołu. Do tego zmierzają też obecne dyskusje, w których chodzi o wykarczowanie z nauki wszystkiego, co w swoim czasie legalizowało bezprawie.

ADAM PERŁOWSKI

Wiosna w Pradze

Turystyczne nowiny

Na „małym pogranicznym styku"

Na Vaclavskim Namesti, w centrum Pragi, obszerny afisz wiszący od kilku tygodni w gablocie „Turisty", zachęca do odwiedzenia Polski. Zatrzymują się przed nimi grupy przechodniów. Sezon turystyczny za pasem: wycieczki szkolne, urlopy... Czechosłowacki „Turista" spodziewa się, że teraz — po rozszerzeniu pasa przygranicznego objętego tzw. „konwencją turystyczną" — podwoi się ilość wycieczek do Polski. Podobnie, znacznego wzrostu napływu turystów spodziewają się Czechosłowacy z naszej strony.

Najpopularniejszym celem wycieczek turystycznych do Polski będzie zapewne — jak przypuszcza czechosłowacki „Turista" — Zakopane. Stąd bowiem, zgodnie z nową konwencją, wybrać się można bez dodatkowych formalności na jednodniowe ekskursje do Krakowa, Wieliczki i Oświęcimia. W Karkonoszach — największą popularnością wśród czechosłowackich turystów cieszyć się będzie przypuszczalnie Jezioro Otmuchowskie. Nad jezioro to ściągnie prawdopodobnie w tym roku około 50 tys. czechosłowackich turystów.

*

Wydaje mi się, że określenie „turystyka przygraniczna" zaczyna stopniowo tracić na aktualności. Tereny, udostępnione w Polsce dla turystyki w ramach tzw. „konwencji" sięgają już dość daleko od linii granicznej, podobnie w Czechosłowacji. Udostępnione zostały niemal całe Czeskie Karkonosze. Szlak samochodowy, prowadzący przez ośrodek wypoczynkowy w Harrachvie, miasta Vrchlabi i Svobodę (niedaleko Janskich Łaźni), stanowi w przybliżeniu granice tego regionu. „Mały pograniczny styk", jak nazywają tę turystykę w Czechosłowacji, najdalej jednak sięga w głąb Słowacji, gdzie też zresztą — według przewidywań gospodarzy — w roku bieżącym najwięcej będzie gościć Polaków. Poprad, Liptovsky Hradok, Liptovsky Mikulas, dolina demanowska (słynne groty), Ruzemborok Kralovany aż o tamę orawską — te tereny na Słowacji objęte zostały polsko-czechosłowacką konwencją turystyczną. A także, zgodnie z nową konwencją, polscy turyści odwiedzać będą mogli jeszcze bardziej na południe wysunięte tereny — szczyt Chopok (2024 m npm.), leżący w Niskich Tatrach, zaliczany do najbardziej atrakcyjnych regionów turystycznych na Słowacji. Te jednak, najdalej na południe wysunięte tereny Słowacji, objęte konwencją turystyczną, dostępne będą tylko dla jednodniowych „wypadów" z przygranicznych baz turystycznych bądź też dla turystów dysponujących własnym ekwipunkiem — a chodzi przede wszystkim o namioty. Tu bowiem, na południu, gospodarze nie gwarantują noclegów w schroniskach — podobnie jak my nie gwarantujemy czechosłowackim turystom, przebywającym w Polsce na podstawie porozumienia o małej przygranicznej turystyce, noclegów w Krakowie, Wieliczce czy Oświęcimiu.

Wszędzie natomiast — na gości z Polski oczekują restauracje i bary samoobsługowe, gdzie za „większe" lub „mniejsze" pieniądze — zależnie od zasobności turystycznych kieszeni — można będzie pokrzepić się piwem, knedlikami i innymi specjałami kuchni czechosłowackiej.

*

Co w dotychczasowej praktyce „małego pogranicznego styku" budziło zastrzeżenia gospodarzy czechosłowackiego regionu „konwencji". Na to pytanie przedstawiciele czechosłowackiego „Turisty" odpowiadają bez wahania: — Niedopracowania organizacyjne. — O co przede wszystkim chodzi?

Niemal wszyscy polscy turyści, zjawiający się po czeskiej czy słowackiej stronie „pasa konwencyjnego", nie troszczą się przed przekroczeniem granicy o zarezerwowanie sobie noclegów w schroniskach czy hotelach turystycznych. Rezerwowaniem noclegów dla polskich turystów zajmować się powinno PTTK. Tam, za polskie złote, jeszcze po polskiej stronie granicy, wyruszający na wędrówkę po Czeskich Karkonoszach lub Słowackich Tatrach, otrzymać powinien skierowanie na nocleg. Polscy turyści najczęściej jednak zjawiają się bez takich skierowań — dlaczego? Widać w mechanizmie organizacyjnym naszych towarzystw turystycznych szwankuje któryś z trybów.

W tych nielicznych wypadkach, gdy polscy turyści zjawiali się w schroniskach ze skierowaniami na nocleg wykupionymi jeszcze w Polsce, także dość często dochodziło do nieporozumień, kłopotliwych dla gospodarzy i budzących rozgoryczenie turystów. Otóż bardzo często rachunki za noclegi, wystawione przez polskie organizacje turystyczne, opiewały na tak wysokie kwoty, że należałoby za tę sumę zapewnić samodzielne i wygodne pokoje typu hotelowego. Takimi pokojami, jak się nietrudno domyśleć, schroniska turystyczne na ogół nie dysponują.

K. KRAUSS

SPORT

Na przykładzie „remontu" basenu

Przeciąć „gordyjski węzeł" budownictwa sportowego

Basen na Nowym Mieście. Jedyne w mieście źródło kąpieli dla mieszkańców Białegostoku w upalne dni. Pamiętamy alarmy radiowe i prasowe. „SOS" woła basen", „Kiedy zbawienna woda wypełni niecke...", „Skandal" — oto niektóre tytuły powtarzających się co rok krytycznych informacji. Wreszcie ku ogromnemu zadowoleniu amatorów woda pojawiła się. Ale wnet coś się zepsuło znowu. W redakcji pielgrzymki oburzonych, znowu tytuły krzyczały SOS! I tak w kółko zawsze ta sama „polka"...

Tym razem sytuacja jest jeszcze gorsza, wprost beznadziejna, a nasza cierpliwość kończy się.

Jak powszechnie wiadomo, każdy obiekt kąpielowy musi odpowiadać elementarnym wymogom higieniczno - zdrowotnym. Oceniając pod tym kątem białostocki basen, Stacja Sanitarno - Epidemiologiczna wyliczyła w ub. roku szereg podstawowych braków, od których usunięcia uzależnia swoją decyzję „tak" na otwarcie obiektu. A więc ubikacje i natryski są nieodpowiednie, szatnie nie przykryte z góry, ilość kanałów odpływowych za mała itd. Słowem trzeba przeprowadzić solidny remont basenu, by ten odpowiadał wymogom higieny i mógł być czynny. Jak obliczono, koszt tych prac opiewał na pół miliona złotych. Gospodarz obiektu — Gwardia nie dysponowała i nie dysponuje taką sumą na konserwację i remonty obiektów.

Sprawę przejął więc WKKFiT, a ściślej jego referat inwestycji i urządzeń, który dopiero w listopadzie ub. roku przystąpił do konkretnych starań o sporządzenie dokumentacji. Jej opracowania podjęło się Wojewódzkie Biuro Projektów, zaznaczając w piśmie, że wcześniej nie będzie w stanie wykonać dokumentacji niż w II kwartale 1962 r. Dodatkowym utrudnieniem był brak planów sytuacyjnych, warunkujących wykonanie dokumentacji. Owe plany Wydział Geodezji Prezydium MRN opracował w styczniu br. i wreszcie w lutym zawarta została umowa o sporządzenie dokumentacji, która (dokumentacja) do dziś w części jest zaledwie gotowa.

W tej sytaucji trudna sprawa znalezienia wykonawcy robót jest właściwie „musztardą po obiedzie". Roboty, obojętnie kto je będzie wykonywał, potrwają kilka miesięcy i basen może być oddany do użytku... w listopadzie.

Kto zawinił? Bezsprzecznie WKKFiT, a jego referat inwestycji i urządzeń w szczególności, mimo że ob. Grużewska wysłała niezliczoną ilość pism i wydeptała niejedną ścieżkę. Ważny jest jednak efekt, a ten wygląda opłakanie.

Istnieje tu również inny problem, któremu na imię niedocenianie i bagatelizowanie inwestycji sportowych. O tym już niejednokrotnie pisaliśmy. Problem wymaga radykalnego załatwienia. Stawiamy konkretny wniosek, aby zajęły się nim jak najszybciej władze partyjne i rad narodowych szczebla wojewódzkiego. Bo tego co się dzieje z budownictwem i remontami obiektów sportowych na Białostocczyźnie dłużej tolerować nie wolno. Basen Gwardii nie będzie tu absolutnie odosobnionym przykładem. (ko)

Pierwsze rozstrzygnięcia na boiskach Chile

W I dniu piłkarskich mistrzostw świata odbywających się w Chile, padły następujące rozstrzygnięcia:

Reprezentacja Chile pokonała Szwajcarię 3:1 (1:1). Bramki dla gospodarzy zdobyli Sanchez — 2 oraz Ramirez; dla Szwajcarii — Wuetrich. Mecz oglądało 70 tys. widzów. Zwycięstwo Chile — zasłużone.

Mecz Argentyna — Bułgaria stał na bardzo przeciętnym poziomie, i był nad wyraz ostry. Zwyciężyli Argentyńczycy 1:0, zdobywając w 4 min. jedyną bramkę ze strzału Facundo.

Zgodnie z przewidywaniami Brazylia pokonała Meksyk 2:0 (0:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Zagalo i Pele.

Wreszcie w ostatnim meczu Urugwaj wygrał z Columbią 2:1 (0:1).

Dziś początek tenisowych mistrzostw okręgu

Dziś, tj. 1 bm. o godz. 15 na kortach Śniadecji w Białymstoku rozpoczną się indywidualne mistrzostwa okręgu. W godz. 14 — 15 przyjmowane będą jeszcze zgłoszenia na miejscu. Tytuły mistrzowskiego w grze pojedyńczej mężczyzn bronią **Dąbrowski** (Śniadecja), a w deblu para **Dąbrowski — Dowgird** (Śniadecja).

Jubileuszowe walne zgromadzenie BOZKol i wyścig uliczny

NA ZDJĘCIU od lewej: czołowi w swoich licencjach kolarze Białostocczyzny, mistrzowie okręgu — Burak, Krzyżewski i Dawidowski oraz działacze kolarscy ob. ob. Strycharski i Nowicki.

Fot. — W. Karpiński

Sobotnie walne zgromadzenie Białostockiego Okręgowego Związku Kolarskiego będzie się różniło od dotychczasowych. W związku z przypadającym jubileuszem 10-lecia BOZKol przybierze ono bardzo uroczystą oprawę i oceni cały powojenny dorobek kolarstwa na Białostocczyźnie.

W tym miejscu, z okazji jubileuszu, składamy wszystkim zawodnikom, działaczom, instruktorom i sędziom kolarskim gratulacje życząc im dalszych osiągnięć na niwie ich dyscypliny sportu. Jednocześnie zapraszamy wszystkich na sobotnie walne zgromadzenie (2 bm.), które odbędzie się w sali konferencyjnej Domu Związków Zawodowych o godz. 17.

Nazajutrz, to znaczy w niedzielę, rozegrany zostanie atrakcyjny uliczny wyścig w Białymstoku. Obok czołówki naszych kolarzy mają startować zawodnicy z Warszawy, Katowic i Olsztynka. Dalsze szczegóły — w jutrzejszym kalendarzyku imprez.

Na „Paris sur glace"

Biuro Obsługi Turystycznej „Camping" przy RW LZS w Białymstoku (Sienkiewicza 35 (tel. 24-44) dysponuje biletami na występującą w Białymstoku rewię lodową „Paris sur glace". W biurze można też zgłaszać wycieczki z woj. białostockiego na rewię. Biuro dysponuje dwoma autokarami.

Dla dzieci do lat 14

W niedzielę o godz. 16 w parku zwierzynieckim odbędą się z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka gry i zabawy, konkursy na piosenki i recytacje, wyścigi na 3-kołowych rowerkach i inne atrakcyjne imprezy dla dzieci młodszych i starszych. Zgłoszenia — na miejscu w dniu imprezy.